Nr. 107. ŚRODA 12. MAJA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, dnia 12 maja.*

Austrya może się pochlubić, że jej polityka pokojowa znalazła już dziś wszędzie wiarę i uznanie. W ostatnich czasach padło kilka alarmów wojennych, które za niepokoiły umysły nawet poważniejszych polityków i z wyjątkiem naszej monarchii mniej lub więcej wciągnęły w grę wszystkie pierwszorzędne mocarstwa Europy. W sporze belgijsko-niemieckim interesowane były Niemcy, Francya i Anglia a w najświeższym z Londynu w świat puszczonym alarmie wojennym wplątano w grę także i Rossyę, która właśnie teraz pragnie uchodzić za protektorkę pokoju europejskiego, do czego zmierza znany projekt reformy międzynarodowego prawa wojennego. — Austrya tylko nie wchodziła w awanturnicze kombinacye. Nie rzucało jej w grę ani francuzkie dziennikarstwo wśród gorączkowych kombinacyj aliansowych ani niemieckie organa, które w każdej Niemcy obchodzącej sprawie, pragnęłyby pod dowództwem generałów niemieckich połączyć wszystkie armie europejskie.

Koalicya stronnictw węgierskich utrwala się w miarę jak jej przeciwnicy starają się zachwiać główną podstawę t. j. wzajemne zaufanie. Dotąd organa deakistowskie śledziły z pewną podejrzliwością działalność Tiszy, bo chociaż nie przypisywały mu nigdy zamiarów podstępnych mimo to obawiały się, że minister ten wbrew najlepszym chęciom nie zdoła się tak rychło wyzwolić z dawnych głęboko wkorzenionych uprzedzeń i kontrowersyi stronniczych. Każda nowa nominacya w zakresie ministra Tiszy, każde jego rozporządzenie było ściśle i wszechstronnie rozbierane a starannie ukrywana podejrzliwość zdradzała się dość często. Dziś jeden z najgorętszych organów dawnego stronnictwa Deakistów odzywa się do ministra Tiszy z wezwaniem, ażeby zwrócił uwagę na reformę administracyi i zanim sprawa ta w drodze ustawodawczej stanowczo zostanie uregulowaną, uchylił rozporządzeniami przynajmniej najdotkliwsze usterki. Jestto rzadki dowód zaufania zwłaszcza w Węgrzech. Węgrzy bowiem nazywają siebie narodem parlamentarnym *par excellence* a tem samem niechętnie patrzą na rozporządzenia ministeryalne, wkraczające tymczasowo w zakres ciała ustawodawczego.

Zarzucano zawsze prasie francuzkiej namiętność, zaślepienie i ów wstrętny *chauvinizm*, który nie ma nic wspólnego z uprawnioną szlachetną dumą i poczuciem godności narodowej, a jest tylko krzykliwą chełpliwością, pokrewną męstwu Fallstaffa. Zarzut ten miał za sobą wiele słuszności, trzeba wszakże przyznać i przyznają to wszyscy nawet niechętni Francyi, że prasa jej pozbyła się w znacznej mierze swej wyzywającej arrogancyi, a obecnie nawet nieustannie daje dowody patryotycznego taktu i umiarkowania. Natomiast spostrzegamy coraz częściej, że pewna część prasy pruskiej, tej prasy, która przedtem celowała sprawiedliwą miarą i rozsądnym tonem, przybiera uderzające cechy arrogancyi i wyzywającej buty, a w uroszczeniach swoich przekracza granice przyzwoitości. Jakkolwiek pewną jest rzeczą, że z tym tonem zarozumiałym i z tą narodową pychą, objawianą w niektórych dziennikach niemieckich, koła rządowe najmniejszej nie mają styczności i że przeciwnie prawdziwi i światli patryoci niemieccy z niesmakiem tylko i ubolewaniem patrzą na takie zboczenia dziennikarskie — to przecież wystarczają podobne zarozumiałe rodomontady aż nadto, aby w dzisiejszych czasach niepokoić umysły i podsycać ów nienaturalny stan nieufności, który opanował świat polityczny. Niektóre niemieckie dzienniki bawią się teraz w odkrywanie rozmaitych zamachów francuzkich na interesa niemieckie, wywlekają najdziwniejsze pretensye o ucisk germańskiej narodowości, której *nota bene* szukają tam, gdzie ona sama siebie znaleźćby nie potrafiła. I tak *Kolońska Gazeta* n. p. zrobiła ciekawe odkrycie, że Francuzi uciskają sromotnie żywioł niemiecki — w Belgii, i przyszła do przekonania, że właściwie Belgia nie powinna mówić, pisać, uczyć się i rządzić po francuzku, ale po germańsku, t. j. jeśli nie po niemiecku, to przynajmniej po flamandzku... Odkrycie to kolońskiego monitora znalazło przypadkiem echo w jakiemś obskurnem pisemku flamandzkiem w Belgii i oto gotowa jest nowa kwestya — kwestya ucisku germanizmu przez Francuzów w Belgii! Pokazuje się naraz, że francuzki język bywa haniebnie narzucany we Flandryi, że rząd zfrancuziały gwałtem „francuzi" szczep germański, że Belgia stała się łupem emigrantów francuzkich, że całem nieszczęściem tego kraju jest narzucone dziennikarstwo francuzkie i że gdyby tylko strząść ten nienaturalny pokost gallicki, Belgia byłaby krajem germańskim i najwierniejszą siostrzycą niemieckiego państwa. Jest to pretensya komiczna, a na szczęście tylko komiczna, a nie zasługiwałaby na uwagę, gdyby to był objaw wyjątkowy. Ale tak nie jest — bardzo znaczna część prasy niemieckiej, a w niej i najpoważniejsze, prawie europejskiego znaczenia organa, bawią się w podobne moralne rewindykacye i lubują się w tego rodzaju niespodziewanych odkryciach *verschollener Bruderstämme*... Dziwimy się, że dzienniki te nie czują, jak jest niewczesnem i w jak dziwnem świetle przedstawia się takie odgrażanie się na francuzkość Belgii, kiedy mają przed sobą zfrancuziałą Alzacyę, gdzie mimo wszelkich usiłowań dotychczas idea wewnętrznej łączności z niemieckiem państwem nie zdołała zrobić stanowczych postępów i gdzie nawet *Nordd. Allg. Ztg.* zadanie wytępienia francuzkiej mowy i francuzkich sympatyi pozostawia wpływom owej „wiecznej macierzy" (*der ewig alten Mutter*), jaką jest czas. Koloński dziennik i jego sekundanci powinni także pamiętać, że nim Belgia ma zostać flamandzką czyli germańską, pierwej Alzacya powinna przestać być francuzką.

Zjednoczone stany północnej Ameryki wstąpiły w okres stuletni wielkich wspomnień historycznych, których główna uroczystość obchodzoną tam będzie zapewne z okazałą świetnością i wśród wielkiego zapału. Sto lat mija, jak kolonie północno-amerykańskie rozpoczęły walkę o niepodległość, jak oparły się zbrojnie Anglii i zwycięzko wybiły się na wolność. Według wiadomości podanej przez dzienniki, już w ubiegłym miesiącu, a mianowicie dnia 19. Kwietnia, obchodziły dwa miasta, Lexington i Concord, stuletnią rocznicę pierwszych strzałów, które dały hasło do powszechnej walki, i pierwszych kropli tej krwi, co wydała plon tak szczęśliwy i wspaniały. W obu tych miejscach dnia 19. Kwietnia 1875 nastąpiło pierwsze zbrojne starcie między wojskiem angielskiem a tak zwanymi *Minute-men*, to jest ochotnikami, „gotowymi do boju każdej minuty." Pamiątkę dnia tego obchodziły miasta Lexington i Concord z wielką uroczystością, którą zaszczycili obecnością swoją sam prezydent Stanów i rozmaite znakomitości. Festyn ten patryotyczny jest pierwszą inauguracyą wielkich obchodów tak wspaniałej rocznicy, które zapewne na całym obszarze zjednoczonych Stanów odbędą się na cześć stuletniego istnienia tego potężnego państwowego organizmu. Szczytem uroczystości będzie dzień 4. Czerwca 1876, a Filadelfia, w której jak wiadomo urządza się wystawa powszechna, będzie widownią obchodu. Dzienniki wróżą niezwykłą świetność tym uroczystościom, na których blask i okazałość wysili się zarówno patryotyzm jak i owa oryginalność i śmiałe zamiłowanie kolosalnych rozmiarów, jakie cechują umysł amerykański. Będzie to w każdym razie piękna uroczystość, w której znajdzie swój wyraz owa uprawniona duma, z jaką Amerykanie spozierać mogą na olbrzymie dzieła cywilizacyi, dokonane w przebiegu stuletniego bytu, na wspaniałe zdobycze pracy i postępu, które coraz dalszem pierścieniem obejmują odwieczne bory i pustynie, zmieniając je ustawicznie w kwitnące prowincye, w ogniska przemysłu i handlu.

---

# MISTYK POLSKI
### W PETERSBURGU

III.

Zestawiliśmy dwa odmienne zdania dwóch przeciwnych obozów o Grabiance, a że zdanie drugie, Łubianowskiego, najwięcej jest do prawdy zbliżonem, o tem nawet wątpić się nie godzi; Łubianowski znał osobiście mistyka polskiego, widział, jaki wpływ wywierał w Petersburgu, pamiętniki zaś swoje układał znacznie później, nieledwie po upływie pół wieku, miał więc czas zmienić zdanie, przychylić się do poglądów niechętnego Grabiance Longinowa, bo i praca tego ostatniego, którą się tu posługujemy, nie była mu wcale obcą.

Dalsze dzieje żywota Grabianki krótkie. Propaganda jego z po za obrębów wyższych warstw społecznych nie wyszła, że zaś przeważnie była do katolicyzmu zbliżoną, nie mało więc członków Awiniońskiej sekty, ulegając potem wpływowi O. Grubera, jezuity, łacińskiemu obrządkowi hołdować poczęła; druga część utonęła w wolnomularstwie, które w tym okresie ogromne postępy w Rossyi czyniło, tak że zwolennicy mistycyzmu nikną zupełnie około 1812 roku. Grabianka bowiem ledwie dwa ostatnie lata swojego życia spędził w Petersburgu (od 1. sierpnia 1805 do 6. października 1809 r.), nie miał więc czasu rozwinąć należycie swojej teoryi, ale i ta nieliczna garstka uczniów mniemanego proroka, otaczała go uwielbieniem, słuchała go jak wyroczni; posiadał bowiem do końca porywający dar wymowy, a życie jego skromne, prostota w obejściu, pobożność surowa, głęboka wiara, gotowość poświęcenia siebie w każdej chwili dla potrzeb towarzystwa... obudzały podziw i przeświadczenie w jego wysokie posłannictwo na ziemi. Z papierów z tej epoki, nic po Grabiance prócz tak zwanej mistycznej „proklamacyi" nie zostało; podajemy ją tutaj w wiernym przekładzie:

I. Towarzystwo nosi nazwę Narodu Bożego, czyli *Nowego Izraela*; założone najpierw w Berlinie (w 1778 r.), potem ostatecznie ukonstytuowało się w Awinionie.

II. Celem towarzystwa jest, z rozkazu Boskiego, ogłosić bliskie już, powtórne przyjście Jezusa Chrystusa, i sławne Jego królestwo na ziemi.

III. Towarzystwo utworzył Bóg — nie ludzie, z tąd jego nazwa. Pan raczył odkryć ludziom wolę i zamiary swoje, odkrył zaś je w czasach, kiedy najmniej oczekiwano jego dobrodziejstw i darów; a że przepisy z Nieba pochodzą, więc członkowie wyznawcy nowej doktryny, jako naród Boży, jako królestwo odrodzonego Izraela, uważani być mają — i same niebo takimi ich mieni.

IV. Wyraz Niebo, oznacza całe królestwo niebieskie, wszystkie pośredniczące między Bogiem a człowiekiem jestestwa, jak aniołów, archaniołów, świętych pańskich (prócz pierwiastkowych i gwiazdzistych duchów), znajdujących się w stosunkach z ziemią i i uwiadamiających jej mieszkańców o rozkazach pochodzących z nieba.

V. Stosunki te nazywamy „korespondencyą" z Niebem; zamyka się ona w słowie, lub głosie jawnym, pojętnym, wewnętrznym i zewnętrznym, w widzeniach i objawieniach proroczych. Nie tylko jednak aniołowie, święci i zeszłe z tego świata błogosławione dusze, lecz i Wszechmocny sam niekiedy się objawia i mówi z nami. Autor tej proklamacyi wiarą, sumieniem i honorem ręczy, że łaski tej już niejednokrotnie dostępował.

VI. „Korespondencya" z Niebem, odbywa się według pewnych przepisów z góry objawionych; jest ona wielce dogodną, na dane bowiem pytania, odbierają się odpowiedzi, w przedmiotach na pozór małoznaczących; a wszystko za pośrednictwem wielkich i małych środków i klucza wyższej nauki.

VII. Że zaś stowarzyszenie nasze nie jest ludzkim wymysłem, nie rządzą więc niem ludzie, ale Niebo zapomocą wspomnianej wyżej „korespondencyi." Żaden członek wstąpić do niego, ani też zostać w niem nie może, bez jawnego na to Niebios zezwolenia. Nieograniczona atoli dobroć Boga, który chce zbawienia wszystkich i ustanowił ten naród dla uszczęśliwienia ludzkości, nie odmawia swej łaski tym, którzy wstępują w poczet członków z żądzą czystej prawdy i niezachwianem postanowieniem służenia Stwórcy i bliźniemu. Przyjdzie czas, kiedy wszyscy ludzie dobrej woli połączą się ze sobą pod sztandarem *Nowego Izraela*, a mianowicie, kiedy wybierać jedno z dwojga wypadnie: albo świętą doktrynę Jezusa Chrystusa, albo jego przeciwnika (ducha ciemności, szatana?)

VIII. Że jednak każdy człowiek bez wyższej pomocy może zbłądzić i być uwiedzionym, to jest, anioła fałszu przyjąć za anioła prawdy, zatem miłosierdzie Boże rozciągnęło w tym względzie nad ludźmi opiekę i dla uchronienia ich od błędów, osobliwsze środki nadało co do badania duchów, każdego słowa, widzenia i objawienia, tak że przy zachowaniu przepisów niepodobieństwem jest omylić się i zgrzeszyć... Właśnie nad zachowaniem tych przepisów czuwają naczelnicy stowarzyszenia, a to stanowi największą jego wartość.

IX. W tym celu utworzony osobny wydział, albo departament, tak zwany *zbiór proroków*, składający się z ludzi wybranych i wskazanych przez same Niebo; kontrolują oni każde słowo, widzenie, objawienie, badają je i oczyszczają od niepotrzebnych naleciałości t. j. dodatków będących niekiedy wynikiem osobistych przekonań, jednego z członków wydział składających. Takie postanowienie soboru (zbioru proroków) winno być powtórnie przedstawione Niebiosom do zatwierdzenia, i dopiero potem ogłasza się ludowi Bożemu jako sprawiedliwe i prawdziwe.

X. Przy takiej dokładności, towarzystwo bez żadnej próżnej pychy powiedzieć może o sobie, że posiada istotną drogę do osiągnięcia prawdy, tak we względzie duchownym i moralnym, jako też i fizycznym Wszystkie rodzaje wiedzy, wszystkie najskrytsze tajniki znane mu są, albo mogą być z łatwością zbadane. Oto jest najprawdziwsze narzędzie w rękach Opatrzności, dla przygotowania pokornych i wiernych dusz, do należytego zrozumienia, zbliżającego się już królestwa Bożego.

XI. Członkowie rzeczonego towarzystwa rozesłani zostali w różne strony świata, z rozkazu Nieba, by dać początek istnieniu

# Sejm Krajowy.

(*XV. Posiedzenie z dnia 11. Maja.*)

Marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki zagaił posiedzenie o godz. 11½. rano. Ze strony rządu obecny J. W. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

J. Ex. p. Namiestnik zasiadł na krześle poselskiem.

P. hr. Golejewski składa do laski marszałkowskiej dostatecznie poparty, naglący wniosek, zawierający warunki pod jakiemi w przyszłości mogą być przyjmowani pisarze gminni. Wniosek ten ma zaradzić złemu, które głęboko wkorzeniło się w administracyę gminną i na każdym kroku wywołuje złe skutki. Dzisiejsi pisarze gminni posiadający zazwyczaj niski stopień wykształcenia ale za to nieposkromiony zapęd do pieniactwa i znakomity dar do rabulistycznych sprawek, wyzyskują niewiadomość swoich przełożonych, naczelników gmin i nakłaniają ich często do kroków najfałszywszych. Ponieważ ustawa gminna zastrzega reprezentacyi gminnej zupełną samodzielność w ustanawianiu posad urzędowych i ich obsadzeniu, przeto przełożone organa nie mają w ręku żadnych środków zaradczych. Dopiero gdy naczelnik gminy kierowany przez pisarza naraził się kilka razy na dotkliwe kary dyscyplinarne, pisarz ten tracił posadę.

Wnioskodawca zaniechawszy uzasadnienia wniosku prosił tylko Izbę, ażeby uznała go nagłym i odesłała bez drukowania do komisyi administracyjnej. Stało się zadość temu życzeniu.

Wpłynęły następujące petycye: Gmina Łabacz o pozostawienie jej w okręgu sądu powiatowego w Olesku; Przełożony gminy Grzymałów o pozostawienie sądu powiatowego w Grzymałowie; Wydział pow. w Nisku o zaprowadzenie sądu kolegialnego w tej miejscowości; Tenże Wydział powiat. o zmianę kierunku drogi krajowej zamiast z Rzeszowa na Głogów, na Jasionkę, Stobnicę, Sokołów do Niska; Wydz. pow. w Brzesku o zarządzenie, by zaległości kas gminnych i szpichlerzy ściągane były w drodze politycznej egzekucyi; Gmina Międzybrodzie lipnickie o zapomogę 50 złr. dla tamtejszego nauczyciela Jana Jaworskiego; Stowarzyszenie bursy w Jarosławiu o zasiłek na budowę domu; Karol Marciak nauczyciel w Kańczudze o udzielenie jednorazowej zapomogi; Franciszek Kótek o zapomogę 300 złr. na koszta połączone ze złożeniem egzaminu doktora medycyny i chirurgii; Mieszkańcy miasteczka Kańczugi z poparciem powyższej prośby Fr. Kótki; Dyrekcya teatru polskiego we Lwowie o podniesienie subwencyi na r. 1875 i subwencyi na r. 1876 w kwocie 16.000 złr. a ewentualnie dla stałej opery w kwocie 46.000 złr.. Gmina Zaleszczyki o ustanowienie trybunału I. instancyi w tem mieście.

Z tych petycyj przekazano:

Komisyi terytoryalnej: petycyę gminy Łabacz na wniosek p. Mikołaja Wolańskiego i petycyę przełożonego gminy Grzymałów na wniosek p. hr. Koziebrodzkiego;

Komisyi prawniczej: petycyę Wydziału powiatowego w Nisku, o sąd kolegialny na wniosek p. Jędrzejowicza i petycyę gminy Zaleszczyki na wniosek p. dr. Kamińskiego;

Komisyi budżetowej: petycyę gminy Międzybrodzie lipnickie na wniosek pana Chrapka tudzież petycyę Franciszka Kótka i mieszkańców Kańczugi na wniosek Firleja.

Komisyi drogowej: petycyę Wydziału powiatowego w Nisku o zmianę kierunku drogi krajowej z Rzeszowa do Niska;

Komisyi administracyjnej: petycyę Wydziału powiatowego w Brzesku na wniosek p. ks. Króla.

Komisyi edukacyjnej: petycyę Karola Marciaka na wniosek p. Firleja.

Inne petycye odesłano do komisyi petycyjnej.

Komisya edukacyjna zbadała petycyę Towarzystwa pedagogicznego o podwyższenie subwencyi dla szkoły żeńskiej w Kolomyi. P. dr. Majer jako przewodniczący komisyi edukacyjnej wnosi, ażeby petycya ta obecnie przekazaną została komisyi budżetowej z opinią komisyi edukacyjnej. Izba uchwala ten wniosek.

Izba przystąpiła do dalszego ciągu przerwanej wczoraj rozprawy ogólnej nad wnioskami mniejszości i większości komisyi kultury krajowej w przedmiocie podnisienia hodowli bydła rogatego. Na trybunę wstąpił pierwszy sprawozdawca mniejszości p. Abrahamowicz, którego mowa chociaż osnuta na temat nie dla każdego ponętny, słuchana była w Izbie i na galeryach z nad zwyczajną uwagą i zjednała mowcy ogólne uznanie.

Pan Abrahamowicz zwrócił się przedewszystkiem do p. Skrzyńskiego, który chce przejść do porządku dziennego nad wszystkiemi projektami. Jestto wniosek łatwy do postawienia a czasem nawet bywa bardzo popularny, chwiejność lub zniechęcenie zyskuje przewagę. Dużo mówiono wczoraj o wolności indywidualnej, którą projekt mniejszości wrzekomo ścieśnia niemiłosiernie a może nawet w sposób niezgodny z nowoczesną tendencyą ustawodawstwa. W krajach wysoko rozwiniętych, stojących na czele cywilizacyi, ustawy ścieśniają wolność indywidualną tam, gdzie tego wymaga dobro ogółu a u nas wśród panującej ciemnoty i martwoty miałaby ona zasługiwać na tak daleko sięgającą pobłażliwość? W sprawach ekonomicznych, w kwestyach dobrobytu, ustawodawodawstwo musi rozwinąć opiekuńcze czynności nad postępowaniem jednostek i zapobiegać, ażeby wolność indywidualna nie wyradzała się w samowolę szkodliwą, dobro kraju zapoznającą a nawet niszczącą. Francya posiada podobną ustawę o chowie bydła od lat około 20, Bawarya od r. 1857 a drobne kraje koronne naszej monarchii jak np. Voralberg, Styrya i Karyntya także już dawno uporządkowały specyalnemi ustawami sprawy hodowli bydła rogatego. Jakie skutki wydały ustawy w wspomnionych krajach koronnych? Śmiało odpowiedzieć można, że skutki prześcignęły oczekiwania. Dr. Kaiserfeld na posiedzeniu Styryjskiego towarzystwa gospodarskiego wyraził wdzięczność wszystkim, którzy przyczynili się do uchwalenia tak pożytecznej ustawy. Ustawy o chowie bydła niema dziś w Rossyi, i dla tego właśnie ten kraj posiadający wszelkie warunki najświetniejszego rozwoju w tej gałęzi gospodarstwa, naraża się na ogromne klęski w niedalekiej przyszłości. Po tym ustępie mowca przystępuje do rozbioru projektu ustawy przez mniejszość komissyi opracowanego i objawia pożyteczność, praktyczność i wykonalność jego postanowień. Główny nacisk kładzie mowca na zamiary rządu, którym dał wyraz komisarz rządowy na poprzedniem posiedzeniu sejmowem. W ostatnich czasach a właściwie od pierwszego brzasku epoki konstytucyjnej rząd zaczął zwracać szczególną uwagę na rozwój ekonomicznych stosunków, pragnąc przedewszystkiem podnieść przemysł i rolnictwo. Za rządów J. Ex. Alfreda hr. Potockiego prąd ten wiele obiecujący doznał silnego poparcia i rozszerzenia. Rząd zaczął ze skarbu państwa wspierać różne gałęzie gospodarstwa i dotąd postępuje w tym kierunku naprzód. Dając subwencye rząd nie może patrzeć obojętnie na sposób prowadzenia gospodarstwa i bezczynność organów, które są w pierwszym rzędzie powołane do działania. Za projektem rządowym, do którego zbliża się zupełnie projekt mniejszości komissyi, przemawiają stale i konsekwentnie objawiane intencye rządu. Dalej zbija mowca obawy przeciwników co do finansowej strony i datami statystycznemi wykazuje, że Galicya posiada dostateczny materyał do zreformowania chowu bydła według zasad rozwiniętych w projekcie mniejszości. Mowca uprzedza Izbę, że większość komissyi przedstawi rzecz w sposób najniekorzystniejszy dla mniejszości, że gotowa w danym razie poświęcić własny projekt, ażeby tylko udaremnić zwycięztwo mniejszości (wesołość.)

P. Szumańczowski jako sprawozdawca większości z góry zastrzega się, że nie dorówna poprzednikowi swojemu w krasomowczem przedstawieniu zalet własnego i usterek przeciwnego projektu. Pociesza się jednakże tem, że Izba będzie dla niego pobłażliwą i wysłucha uważnie jego wywodów, które wyłuszczy w sposób prosty, jako gospodarz praktyczny. Mowca postanowił zwrócić się tylko przeciw projektowi mniejszości, gdyż projekt rządowy nie ponowiony w tym roku właściwie przestał istnieć a projekt wydziału krajowego został wycofany przez referenta. To, co większość komissyi powiedziała w swojem sprawozdaniu o projekcie wydziału krajowego da się w zupełności zastosować do projektu mniejszości. Ten ostatni projekt idzie w wielu wypadkach jeszcze dalej i większe stwarza trudności.

Mowca przedstawia Izbie swoje zapatrywanie na wprawę, którą nabył w często odbywanych wycieczkach za granicę i na stanowisku referenta chowu bydła w Krakowskiem Towarzystwie gospodarskiem. W kraju niema ludzi, którzy postawili u siebie chów bydła rogatego na takim stopniu rozwoju, ażeby rościć sobie mogli prawo do opiekowania się tą sprawą. Projekt mniejszości włoży na każdy powiat ciężar w wysokości 2000—3000 zł. a więc na kraj cały około 150.000 zł. Zapas reproduktorów w kraju jest wcale niedostateczny, a mniejszość jest w błędzie, jeżeli wystawia sobie położenie nasze w świetle korzystniejszem. Gdybyśmy w kraju mieli dobrych hódowców, przykład byłby działał w sposób zachęcający i widzielibyśmy już korzystne ślady tej zachęty. A bez takich hodowców projekt mniejszości jest niewykonalnym. Mowca kładzie nacisk na potrzebę urządzania obór wzorowych i popierania takowych subwencyami, któreby pokrywały straty ponoszone z tego powodu przez hodowców.

Powstała kwestya, w jakim porządku należy głosować nad postawionemi wnioskami. W tej sprawie zabierali głos pp. Polanowski, Badeni, dr. Zyblikiewicz i Skrzyński, za którego zdaniem poszedł Marszałek. Izba przeszła najpierw do porządku dziennego nad projektem mniejszości, a następnie nad projektem większości. (*Wesołość.*)

Marszałek poddaje pod rozprawy wniosek p. Skrzyńskiego z projektem rezolucyi, który streściliśmy w wczorajszem sprawozdaniu. Pierwszy ustęp wniosku wzywający rząd do reformy zakładów kontumacyjnych uchwalony został bez rozprawy.

Nad drugim ustępem wzywającym rząd do wyrobu i zniżenia cen soli bydlęcej wywiązała się dość drażliwa rozprawa. P. p. Abrahamowicz i Szumańczowski zarzucili p. Skrzyńskiemu, że jego projekt rezolucyi nie jest oryginalnym i mieści się w projektach uchwały przedłożonych przez większość i mniejszość komisyi. Uchwały te zawierały nawet więcej żądań, niż rezolucya p. Skrzyńskiego.

P. Skrzyński oświadcza, że nie zależy mu wiele na oryginalności projektowanej rezolucyi. Niech Izba nie bada, kto jest ojcem wniosku; należy go uchwalić a na kraj spłyną ztąd niezawodne korzyści. Zresztą nie całkiem słusznie upominają się obaj sprawozdawcy o te wnioski. Mieli oni dobre chęci przy układaniu projektów uchwały, ale nie sformułowali należycie tych chęci. Upominają się n. p. o zniżenie cen soli, a zapomnieli, że przedtem trzeba się upomnieć o wyrób soli bydlęcej, bo tej dotąd niema.

Izba uchwala drugi ustęp rezolucyi zgodnie z wnioskiem p. Skrzyńskiego.

W rozprawie nad trzecim ustępem wzywającym rząd do regulacyi pastwisk gminnych p. Skrzyński zwraca uwagę, że w kraju naszym istnieje 315.000 tysięcy pastwisk gminnych nie licząc do tego ugorów i nieużytków rozmaitego rodzaju. Na tych pastwiskach pasą się obok bydła, świnie, gęsi i t. d. Ztąd wynika, że pastwisko jest mocno zanieczyszczone i nie dostarcza dobrego pożywienia.

P. dr. Grocholski nazywa ten przedmiot bardzo doniosłym i mniema, że Izba nie powinna decydować o tem w sposób tak doraźny. Może w skutek tego nastąpić łatwo ograniczenie własności i praw prywatnych. Mowca wnosi, ażeby ustęp ten odesłany został do komisyi kultury krajowej.

P. Skrzyński zgadza się na tę propozycyę, ale z dodatkiem, że komisya ma swe sprawozdanie przedłożyć jeszcze na sesyi bieżącej. Izba uchwala zgodnie z tem życzeniem.

P. Abrahamowicz składa do laski marszałkowskiej naglący wniosek z wezwaniem do Wydziału krajowego, ażeby zwołał ankietę dla zbadania powodów, które utrudniają rozwój hodowli bydła rogatego i dla wskazania środków, któremi hodowla ta mogłaby być najłatwiej podniesioną. Mowca usprawiedliwia się, dlaczego właśnie dzisiaj, zaraz po odrzuceniu projektów komisyi kultury krajowej występuje z takiem żądaniem. Zależy nam na tem, ażeby ta dla kraju tak niezmiernie ważna sprawa nie poszła do aktów i była ciągle przedmiotem uwagi publicznej. Wniosek ten nie uzyskał poparcia.

Nastąpiło potem sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów indemnizacyjnych za r. 1874. Sprawozdawca p. dr. Zyblikiewicz odczytał sprawozdanie, a Izba bez rozprawy uchwaliła następujący wniosek komisyi.

1. „Z zastrzeżeniem na poprzednich sessyach przy zamknięciach rachunkowych uchwalonych, Sejm przyjmuje zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi Wschodniej i Zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1874 bez ostatecznego ich załatwienia do wiadomości.

2. Sejm wzywa Rząd, aby przystąpił do ostatecznego załatwienia rokowań między c. k. Rządem a Wydziałem krajowym względem dotacyi galicyjskich funduszów indemnizacyjnych i oddania ich w zarząd Reprezentacyi kraju dawno już przeprowadzonych“.

W sprawie kredytu dodatkowego na wykończenie budowy drugiego piętra i pokrycie dachu w zabudowaniu szpitala lwowskiego sprawozdawca komissyi budżetowej p. dr. Kamiński przedstawił następujący wniosek:

„Upoważnia się Wydział krajowy, aby kwotę 60.806 zł. w. a. pozostałą z pozwolonego uchwałą z dnia 16. stycznia 1874 r. kredytu na pokrycie dachu i podwyższenie drugiego piętra szpitala lwowskiego przeniósł na rachunek roku 1875 jako kredyt dodatkowy i na cele zamierzonej budowy użył“.

P. hr. Golejewski pyta sprawozdawcę, czy kwota pozostała z uchwalonego w r. 1874 kredytu a przeznaczona w wniosku na budowę drugiego piętra w gmachu szpitalnym istnieje rzeczywiście, czy obróconą została na inne cele?

P. Gniewosz prosił o wyjaśnienie, czy kwota ta wliczoną została do pozostałości kasowej wykazanej w zamknięciu rachunkowem.

Oba te pytania wyjaśniali pp. dr. Kamiński, Pietruski i Chrzanowski w ten sposób, że kwota wspomniona nie została wydaną na inne cele ale po upływie roku budżetowego nie może być przez Wydział krajowy użytą, dopóki nie nastąpi zezwolenie Sejmu. Jest to zatem formalność, która niewłaściwie podniesioną została na pierwszy plan w niniejszej sprawie.

Izba uchwaliła następnie wniosek komissyi.

Pp. hr. Rej, Męciński i Aleksander Jasiński zdawali sprawę o petycyach.

Petycyę Wydziału powiatowego w Kolbuszowej o zaprowadzenie ksiąg stanu cywilnego dla ludności żydowskiej załatwiono wezwaniem wystosowanem do Rządu, ażeby jaknajspieszniej wykonane zostały obowiązujące w tej mierze rozporządzenia ministeryalne i ażeby metryki izraelickie prowadzone były w krajowym języku urzędowym.

P. hr. Golejewski objaśnia wniosek komissyi uwagą, że metryki dotąd pisane są w języku niezrozumiałym i uniemożliwiającym dozór.

Dr. Filip Zucker uważa język polski za swój ojczysty i gorąco pragnie, ażeby wszyscy izraelici poszli za jego przykładem. Na razie jednakże trzeba się liczyć z dawnemi stosunkami. Właśnie dla umożliwienia dobrego prowadzenia metryk nie wypada narzucać języka polskiego tam, gdzieby to sprawić mogło trudności. Mowca proponuje dodatek tej treści, że metryki prowadzone być mają „ile możności“ w języku polskim.

Pp. hr. Golejewski i referent hr. Rey sprzeciwili się tej poprawce, bo izraelici mogą i powinni zastosować się do życzeń kraju pod tym względem. Pomimo repliki dra Zuckra, Izba odrzuciła jego poprawkę.

Petycyę Wydziału powiatowego w Nowym Sączu o połączenie drogi Zakluczyn-Sącz-Niedzica z drogą Brzesko - Sądecką i wybudowanie mostu na Dunajcu przekazano bez rozprawy Wydziałowi krajowemu do zbadania i stosownego załatwienia. (Sprawozdawca p. Męciński.)

Petycyę Wydziału powiatowego w Tarnowie o subwencyę dla dróg powiatowych, wniosek komissyi drogowej (sprawozdawca p. Męciński) przekazywał Wydziałowi

---

ludu Bożego, wszędzie gdzie się znajdują dusze rozbudzone łaską Chrystusową. Ogłaszający proklamacyę niniejszą, odebrał rozkaz udania się do Rossyi, mianowicie do Petersburga.

XII. Wszystkie tu zawarte szczegóły, podają się do wiadomości waszej — wam miłośnicy prawdy, szukający jej u czystego źródła. Reszta tajemnic należy do członków ludu Bożego *Nowego Izraela* i do tych, którzy doń wcieleni zostaną; co nastąpi bez wątpienia i spotka każdego, kto prawdziwym jest czcicielem Boga-człowieka, Jezusa Chrystusa; a którzy to wszyscy prędzej czy później, złączą się z owym narodem wybranym, by stanowić jedną trzodę, pod jednym pasterzem.

Tak opiewa proklamacya sekty.

Dziwna mięszanina pojęć chrześcijańskich z bałwochwalczemi chorobliwej wyobraźni pomysłami! Towiański z kolumną jasnych i ciemnych duchów (*Biesiada*) i spirytyści dzisiejsi, jakby u jednego źródła z Grabianką czerpali, z tą wszakże różnicą, ze w przepisach Grabianki dogmata katolicyzmu górują.

Przypuszczamy, że po za temi punktami „proklamacyi“ ukrywały się inne jeszcze zobowiązania — ale te dla ogółu pozostały tajemnicą; nie przeczymy i temu że przybyły z Awinionu mistyk polski nie wyspowiadał się zupełnie, jesteśmy wszakże przekonani, że nie miał on żadnych politycznych zamiarów. Sekciarze tego rodzaju stają się zwykle kosmopolitami; w obec teoryi abstrakcyjnych, z takim mozołem w czyn przeprowadzanych, ginie poczucie narodowości, jest w sercu miłość — ale tylko dla wyznawców, jak nienawiść dla przeciwników... ojczyznę ziemską zaciera nieustannie myśl o utworzeniu niebieskiej na ziemi ojczyzny...

krajowemu do szczególnego uwzględnienia. Utrzymał się wniosek p. Skrzyńskiego, ażeby petycyę tę przekazać komissyi budżetowej.

Petycya Wydziału powiatowego o subwencyę w kwocie 9.000 zł. dla drogi Głogów-Kolbuszowa wywołała żywą rozprawę w gronie posłów włościańskich. Komissya proponowała przekazanie petycyi Wydziałowi krajowemu do załatwienia a to dlatego, że właśnie w ostatnich dniach Wydział krajowy przyznał dla tej drogi subwencyę w kwocie 4000 złr.

P. Kobylarz wnosi udzielenie subwencyi w kwocie 5.000 złr., ażeby w ten sposób uzupełnioną została żądana kwota subwencyjna.

P. Szurlej sprzeciwia się temu wnioskowi, bo kraj nie ma takich funduszów ażeby subwencyonował wszystkie drogi a jeżeli jeden powiat wesprze, to i im z równem prawem upomną się o to.

Wniosek p. Kobylarza nie został nawet poparty.

P. Laskorz: Oni to już dostali dosyć a jakby ciągle patrzali tylko na fundusz krajowy i Wydział krajowy, toby pięknie z tym funduszem było. Są i gdzieindziej, które także wesprzeć trzeba a trudno wszystko pchać w jednego. O ja proszę zaraz nad tem przejść do porządku dziennego. (*Wesołość.*)

Poseł Kobylarz tłómaczy posłowi Laskorzowi, że nie znając ani tej drogi ani powiatu nie powinien tak gorąco oponować. Okolice tamtejsze mają dość produktów, ale nie mogą z tego korzystać, bo braknie komunikacyi. Mowca nie chce wyzyskiwać łaskawości sejmu, lecz broni tylko własnej sprawy. W końcu wnosi p. Kobylarz ażeby petycyę tę odesłano przynajmniej do komisyi budżetowej.

P. hr. Badeni tłumaczy, dlaczego wniosek taki jest niestosownym, poczem przemawia p. Męciński jako sprawozdawca. Izba uchwala wniosek komisyi.

Mimo przedstawień p. Jędrzejowicza przeszedł Sejm do porządku dziennego nad petycyę Wydziału powiatowego w Rzeszowie o uznanie drogi Boguchwalsko-Strzyżowskiej za krajową. (Sprawozdawca pan Aleksander Jasiński.) Taki sam los spotkał bez rozprawy petycye o subwencyę dla wydawnictwa kalendarzy nauczycielskich, o bezprocentową pożyczkę dla Towarzystwa zaliczkowego w Białej, wreszcie petycyę Wydziału powiatowego w Brzesku o zaniechanie budowy gmachu sejmowego.

Nastąpił ściślejszy wybór jednego członka komisyi drogowej. Wybrano dra Waygarta.

Koniec posiedzenia o godz. 2¼. Następne (XVI.) posiedzenie zapowiedziane na dziś o 11. godzinie rano. Na porządku dziennym: sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszów krajowych, sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. ks. Stępka w przedmiocie ograniczenia stopy procentowej, sprawozdanie komisyi górniczej o uregulowaniu przemysłu naftowego w Galicyi i sprawozdanie o petycyach. We czwartek rozpocznie się prawdopodobnie rozprawa ogólna nad sprawozdaniami większości i miejszości komisyi drogowej o projekcie nowej ustawy drogowej.

---

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry.** Minister Chlumecky przybył d. 7. b. m. do Wiednia i ma się natychmiast zająć ostatecznem zredagowaniem programu kolejowego wypracowanego przez p. Nördlinga.

— Z Wiednia donoszą dzienniki, że poseł rzeczypospolitej francuzkiej, markiz d'Harcourt, oczekuje tylko przyjazdu Najj. Pana celem przedłożenia Mu pisma odwołującego go z tej posady i udania się na nową posadę w Londynie. Ponieważ następca markiza, hr. Vogue, dopiero później będzie mógł przybyć do Wiednia, przeto zastępować go będzie w urzędzie br. Ring. Co się tyczy hr. Vogue obiega pogłoska, że jest on w Wiedniu już dlatego samego *persona minus grata*, ponieważ w ostatnich czasach, jako poseł w Stambule paraliżował kilkakrotnie politykę austryacko-węgierską i działał przeciw hr. Zichy. Za komentarz tej pogłoski niechaj posłuży fakt, że hr. Vogue od jesieni roku zeszłego był na urlopie i dopiero przed kilku dniami powrócił do Stambułu celem przesiedlenia się.

— Przeciw klerykalnemu czasopismu *Czech*, wychodzącemu w Pradze, wdrożono objektywne postępowanie za ogłoszenie adresu kilku duchownych dyecezyi Litomierzyckiej do biskupów niemieckich; sąd wydał wyrok i zakazał dalszego rozpowszechniania tego numeru.

— Czytamy w *Wiener Abendpost*: „Z kilku stron dołączono do wiadomości o przyjeździe cesarza Aleksandra także pogłoskę, że odbędzie się nowy zjazd trzech cesarzów w Ems albo Wiesbadenie. Pogłosce tej zaprzeczają dzienniki pruskie jednomyślnie i w taki sposób, że widocznie zaprzeczenie to pochodzi z źródła urzędowego. Brzmi ono jak następuje: Korespondenci mający fantazyę nieco żywszą, łączą z obecnością cesarza Rossyi przypuszczenie, że takowa spożytkowaną ma być na to, aby istniejące stosunki przyjaźni i sojuszu między trzema państwami wschodniemi jeszcze bardziej ścieśnić przez osobiste porozumienie się Monarchów. Zapowiadają więc nowy zjazd trzech Cesarzów w Wiesbadenie. Wiadomość ta nie ma najmniejszej podstawy.“

— Izba handlowa w Klausenburgu wniosła do węgierskiego ministerstwa komunikacyj petycyę o przeniesienie siedziby dyrekcyi węgierskiej kolei wschodniej do Klausenburga. *Hon* dowiaduje się obecnie, że rząd węgierski zastrzegł sobie na później stanowcze załatwienie tej kwestyi, dopóki nie zostanie ostatecznie uregulowaną kwestya zlania pomniejszych zakładów komunikacyjnych.

---

**Niemcy.** (*Rozprawy nad ustawą klasztorną.*) W piątek 7. b. m. rozpoczął sejm pruski rozprawy nad projektem ustawy znoszącej klasztory, a w poniedziałek, jak nam doniósł telegram, przyjął ją bez zmiany w trzeciem czytaniu 213 głosami przeciw 80. Rozprawy te, mało zresztą różniące się od innych w materyi kościelno-politycznej, będziemy się starali podać w treściwem skróceniu

W rozprawie generalnej zabrał pierwszy glos dep. Reichensperger. Rozpoczął on swoją mowę oświadczeniem, że wstrzyma się od wyrażenia oburzenia, jakiem przepełnia go ustawa ta, gwałcąca wszelkie prawa naturalne i chrześciańskie. Inne jeszcze uczucia powstają na myśl, że rząd wnosi tę ustawę, zadając kłam swym dawnym przekonaniom. Przechodząc do rzeczy widzi mowca w samem motywowaniu obudwu wyjątków (pielęgnowanie chorych i nauczanie) najlepsze odparcie wszystkich zarzutów czynionych zakonom i kongregacyom, które wszystkie opierają się na podobnych powyższym zasadach. Mowca objaśnia obszernie reguły zakonne i usprawiedliwia teoryę posłuszeństwa. Nie bezwładność i niemoc zakonów, lecz właśnie ich siła żywotna jest powodem, dla których państwo dąży do ich zniszczenia. Chociaż klasztory nie są koniecznym wynikiem (*essentiale*) kościoła, to jednak od 6. wieku są naturalnym wynikiem jego. Projekt rządowy sprzeciwia się art. 30. konstytucyi, który postanawia, że wszyscy obywatele pruscy mają prawo łączyć się w takie stowarzyszenia, których cele nie sprzeciwiają się ustawie karnej. W r. 1869, przy sposobności szturmu na klasztor Moabicki w Berlinie przyznał sam komisarz rządowy, że artykuł ten ma zastosowanie także do klasztorów, a obecnie mimo, że funguje ten sam co wtedy minister sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, rząd nie waha się ignorować tego przepisu konstytucyi. Mowca odczytuje w końcu ustęp mowy dep. Gneista o wielkiem znaczeniu przysięgi na konstytucyę i powiada, że wszelka odpowiedzialność za następstwa tej ustawy spadnie na tych, co ją uchwalą.

Minister Falk odpowiada, że owe oświadczenie rządu dane było w r. 1869, a zatem w czasie, gdy sprawy katolickie zawiadywane były ze strony, która przy swej organizacyi musiała koniecznie uszczuplać prawa państwa wobec kościoła katolickiego. Rząd przy obecnym groźnym stanie rzeczy musiał sumiennie zbadać tę kwestyę i przyszedł do przekonania, że zniesienie klasztorów nie jest sprzeczne z konstytucyą. Minister wyłuszcza szczegółowo, jakie względy spowodowały rząd do powzięcia tej decyzyi. Profesor Hinschius otrzymał od ministra polecenie wypracowania memoryału na podstawie dat urzędowych, z czego widać, że rząd nie zabierał się do tej sprawy pospiesznie i bez przygotowania, lecz z wszelką rozwagą. Owóż na podstawie tego memoryału wniósł rząd rzeczony projekt, przekonawszy się przedtem, że może on być wniesiony w sejmie pruskim i przez ten sejm uchwalony. Jeżeliby się okazała potrzeba zawezwie rząd sankcyi parlamentu niemieckiego. Lecz do wydania tej ustawy, jako ustawy krajowej, jest rząd pruski upoważnionym i nie jest to wcale naruszeniem konstytucyi. Minister podaje dalej powody, które skłoniły rząd do wniesienia tego projektu. Rząd nie mógł dłużej cierpieć, aby w państwie istniała nadal nieograniczona komenda nad siłami, które podkopują byt państwa. Jako bezwarunkowo posłuszne narzędzia w służbie nieprzyjaźnej państwu agitacyi, są klasztory żywiołem nader niebezpiecznym. Minister przytacza ustęp z mowy mianej przez niejakiego Bussa na zgromadzeniu katolików w r. 1851 na dowód, że klasztory mają być taranem do rozbicia protestantyzmu. Dalej uzupełnia minister daty statystyczne o klasztorach podane w motywach, a dowodzące ciągłego wzrostu klasztorów.

Dalej mówi minister: Co do działalności zakonów zwracam tylko uwagę na zjawisko, którem rząd obecnie się zajmuje, a mianowicie na kwestyę wychowania dziewcząt. Mamy przykład na Francyi, jaki stopień bigoteryi owładnął tamtejszym światem kobiecym, a gdzież kobiety francuzkie pobierają wychowanie? Przytaczam tu słowa, jakie często z kół urzędników i nieurzędników słyszeć mi się zdarza: „Trudno nam stanowczo stanąć po stronie rządu, a to z powodu naszych kobiet! (*poruszenie niepokój w centrum.*) Z Kościana w Poznańskiem donosi mi naczelny prezydent, że siostry miłosierdzia agitują przeciw tamtejszemu księdzu, który sprzyja rządowi. Nakłoniły one nawet dzieci do demonstracyi przeciw temu księdzu, a to w ten sposób, że podczas kazania wszystkie dzieci wyszły z hałasem z kościoła, przez co powstało zbiegowisko przed kościołem. Wypadek ten dowodzi, jakim duchem przejęty jest ten zakon, który w samych Prusiech liczy 125 domów z 1800 członkami. Przełożona klasztoru Urszulinek w Wrocławiu zastawiła za 60.000 mark grunta, klasztorne, aby przez udzielanie wsparć księżom, uczynić illuzoryczną ustawę o wstrzymaniu dotacyi. (*brawo! w centrum*). Oto dowód, że nawet na polu majątkowem zakony na to służą, aby podkopywać usiłowania rządu. W krajach romańskich rządy daleko ostrzej postępują z zakonami. W Mexyku, który jest krajem czysto katolickim, zniesiono w grudniu zeszłego roku wszystkie klasztory i kongregacye i zakazano pod najsurowszemi karami tworzyć nowe.

Dalszy ciąg rozpraw podamy jutro.

---

**Francya.** W sprawie znanego finansisty belgijskiego Philipparta przeciw któremu w ostatnich czasach wytoczono śledztwo karne za pewne niewłaściwości, donoszą z Paryża: „Francya posiada sześć wielkich towarzystw kolejowych, około których grupują się potęgi finansowe i przemysłowe. Potęgi te tworzą do pewnego stopnia zwarty zastęp który wszelkimi sposobami opiera się decentralizacyi tych kolei a w szczególności decentralizacyi mogącej powstać przez budowę tak zwanych kolei lokalnych, któreby kolejom głównym czyniły konkurencyę i przez to uszczuplały ich dochody. Lecz potrzeba budowania kolei lokalnych występuje od dawna już z coraz większą natarczywością. W skutek tego upoważniła ustawa państwowa rady departamentowe do udzielania koncesyj i subwencyonowania takich kolei. Baron Erlanger był pierwszym większym finansistą, który zaczął się pilniej zajmować tą kwestyą: po nim przybył z Belgii Philippart i wziął tę sprawę w swe ręce; miał on tę genialną myśl, iż zakładał i łączył te koleje lokalne tak, iż ogół ich tworzy drugą główną sieć linij, konkurujących z onemi sześcioma głównemi liniami. Przeciw temu niebezpieczeństwu zawarły towarzystwa wielkich linij przymierze zaczepno-odporne. Rząd protegował wielkie linie tym sposobem, iż przewlekał aprobatę koncesyj, udzielanych przez rady departamentowe na budowy koleji lokalnych. Przeciw tej taktyce rządu zawiązało się stowarzyszenie deputowanych Izby wersalskich i i członków rad departamentowych i wytknęło sobie za cel dążyć do tego, ażeby rząd nie mógł w ten sposób nadużywać swego prawa, które mu zastrzega ustawa o budowie kolei lokowanych.

Agitacyi tej za budowaniem kolei lokalnych brakowało tylko środków pieniężnych; Philippart postarał się i o to; przeprowadził on połączenie dwóch banków: francusko-austryackiego i francuzko-holenderskiego nabył akcye banku *Crédit-Mobilier*, ażeby przy pomocy tego banku utworzyć drugi podobny instytut finansowy. Od tej chwili został Philippart przez syndykat wielkich kolei żelaznych skazany na śmierć giełdową. W porozumieniu z naczelnym dyrektorem banku *Crédit-Mobilier*, Pereinèm podniósł on do ogromnej wysokości kurs akcyj tego banku, sądząc, że *hausse* korzystnie wpłynie na kurs emitować się mających akcyj kolei lokalnych. W chwili stanowczej pozbawiła koalicya Philipparta wszelkiego kredytu, gdyż wykluczyła go od udziału na giełdzie; zdaje się więc, że Philippart skończył już swoją karyerę, chociaż pod tym względem należy jeszcze oczekiwać orzeczenia sądów.

— *Gazeta Kolońska* podaje wiadomość z Paryża, że księżna Chevreuse urządza w Pau wielki bal na korzyść Karlistów. Na balu tym ma być małżonka Don Carlosa, kilkadziesiąt dam wielkiego świata paryzkiego, tudzież markiza Mac-Mahon, kuzynka marszałka-prezydenta, która na balu tym ma się zająć składką na rzecz Karlistów. Wiadomość ta jest w dzisiejszych stosunkach Francyi nieprawdopodobną, zapisujemy ją jednak pozostawiając odpowiedzialność powołanej gazecie.

— *Constitutionnel* doniósł był przed kilkoma dniami, że w sierpniu mają być powołane rezerwy sześciu korpusów, załogujących w Rouen, Orleanie, Bourges. Clermont, Marsylii i Bordeaux: przy tem wspomniał ten dziennik o mobilizacyi tych korpusów. W sferach rządowych wywołało doniesienie to wielkie niezadowolenie i nadesłano półurzędowemu *Moniteur* następujący komunikat do ogłoszenia: „*Constitutionnel* zdaje się nie pojmować doniosłości wyrażenia „mobilizacya“ Nowa ustawa wojskowa przywiązuje do wyrazu tego czynności władz wojskowych w czasie, kiedy wojna została wypowiedzianą; a że tu o czynnościach takich mowy być nie może, uzna to sam nasz kolega. W wypadku bowiem, o którym wspomina *Constitutionnel*, chodzi tylko o pewne zwykłe zresztą zarządzenia, odnoszące się do przyszłych wielkich manewrów rzeczonych korpusów.“

— *Journal Officiel* z dnia 6go b. m. ogłasza nominacyę Remacle'a na podprefekta okręgu Bajonny i donosi zarazem, że dotychczasowy podprefekt tego okręgu, baron Bray, został złożony z urzędu. Z Bajonny zaś donoszą, że dymisyę tę poprzedzał jakiś tajemniczy wypadek, o którym tylko to wiadomo, że baron Bray opuścił przed kilkoma dniami potajemnie posadę podprefekta, a to wśród okoliczności o których jeszcze publicznie wspominać nie można. Dymisya udzielona Bray'owi, dotknęła bardzo nieprzyjemnie Karlistów.

— Z Paryża donoszą, że hr. Chambord miał zwolennikom swoim surowo wzbronić zawierania sojuszu z bonapartystami w sprawie zbliżających się wyborów do Senatu i Zgromadzenia narodowego. Hrabia Chambord nie może zapomnieć bonapartystom, że w ostatnich jeszcze czasach przeciwstawili w Bretagne kandydatowi stronnictwa legitymistycznego, hr. Kerjégu, kandydaturę bonapartysty księcia de Feltre.

— Deputowany do Zgromadzenia narodowego ze stronnictwa bonapartystowskiego, Raoul Duval, miał w Menilmontant mowę, w której bardzo ostro powstawał przeciw obowiązującej konstytucyi, i dowodził, że Francya może tylko w przywróceniu cesarstwa spodziewać się odzyskania wpływu na zewnątrz i dobrobytu na wewnątrz. „Zresztą — rzekł Duval — sytuacya polityczna jest tego rodzaju, że dziś nikt nie może przewidzieć, kto za trzy miesiące stanie na czele rządu i państwa.“ — Mowa ta miana w przed dzień otwarcia sesyi Izby wersalskiej, wywołała wielkie zgorszenie w kołach parlamentarnych, a wszyscy zadają sobie pytanie, czy Raoul Duval, którego mowa kompromituje w najwyższym stopniu marszałka Mac-Mahona, mógł liczyć na to, że słowa jego znajdą uznanie w sferach rządowych a w szczególności w otoczeniu prezydenta republiki.

---

**Anglia.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby niższej wniósł Irlandczyk O' Clery rezolucyę tej treści, że pożądanem byłoby uznać Karlistów za stronę wojującą. Podsekretarz stanu spraw zagranicznych P. Bourke odpowiadał imieniem rządu. W kwestyach tego rodzaju głównie chodzi o to, czy uznanie jest rzeczą konieczną lub nie. O'Clery ograniczył się na twierdzeniu, że interes Anglii wymaga uznania Karlistów, niczem nie popierając tego twierdzenia. Dopóki wojna hiszpańska toczy się na lądzie niepodobna podać żadnej przyczyny dla którejby uznanie Karlistów bylo w interesie Anglii. Dopiero gdyby wojna przeniosła się na morze i zagrażała zniszczeniem własności, sprawa zdefiniowania obu stron walczących nabrałaby znaczenia, ponieważ w takim razie trzebaby ustanowić różnicę między rozbójnikami morskimi a stronami wojującemi. Z tego też powodu uznał rząd angielski zaraz na początku wojny domowej amerykańskiej Stany południowe za stronę wojującą, ponieważ uzbroiły one i wysłały na morze okręty przeciw Stanom północnym dlatego też uznanie było w interesie poddanych angielskich. Stosunki takie nie mają miejsca w hiszpańskiej wojnie domowej. Zresztą przemawia przeciw rezolucyi także precedens siedmioletniej wojny karlistowskiej, w której Karliści nie byli również uznani za stronę wojującą. Położenie dzisiejsze Karlistów nie jest z pewnością lepszem niż było wówczas. Wprawdzie znaczna część północno-wschodnich prowincyi hiszpańskich znajduje się w ręku powstańców, ale nawet w tej części kraju wszystkie większe miasta jak Pampelona, Vitoria, Logronno, San Sebastian, Irun, Fuentarabia i Bilbao są w ręku rządu madryckiego. Potęga Karlistów zaprzeczyć się nie da, lecz główna ich siła spoczywa przecież w górach, które zdają się najwięcej sprzyjać karlistowskiej wojnie; po za temi górami karlizm nigdy nie zdobył sobie wielkiego terenu. Nie jest rzeczą Anglii rozstrzygać, który rząd byłby najlepszym dla Hiszpanii. Kwestya, który rząd, karlistowski czy też alfonsistowski jest dawniejszym nie wchodzi tu

w rachubę a nie można przeoczyć i tego, że bez porównania większa część kraju uznaje chętnie rząd madrycki. W obec tego nie może rząd angielski ani chwili wątpić, że rezolucya O'Clerego zostanie odrzuconą.

Po tem oświadczeniu cofnął O'Clery swoją rezolucyę.

Następnie lord Hartington motywował swój wniosek, aby na przyszłość nie uwzględniano żadnego zażalenia przeciw sprawozdaniom z rozpraw parlamentarnych jeżeli tylko nie są przekręcone albo też jeżeli ogłoszenie nie jest wzbronionem.

H e n r y domagał się, aby wydawano urzędowe sprawozdania. Lowe przemawiał za rozolucyą lorda Hartingtona, a p. Hardy zabrał głos aby odpowiedzieć na te wywody gdy naraz Sullivan zwrócił uwagę prezydenta na obecność obcych w sali, wskutek czego odroczono rozprawy do 25. Maja

## Projekt ustawy propinacyjnej.

(Ciąg dalszy).

§. 16. Po upływie terminu w §. 12. oznaczonego, ogłosi krajowa komisya osobnym edyktem szczegółowo wszystkie majątki hypoteczne, których właściciele zgłosili się o wynagrodzenie, i zawezwie oraz wszystkich, którzyby z tytułu prawa rzeczonego czuli się pokrzywdzonymi zrzeczeniem się właścicieli majątków hypotecznych w ogłoszeniu niewymienionych, ażeby w nieprzekraczalnym terminie dni dziewięćdziesięciu, licząc od dnia ogłoszenia edyktu w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych, wnieśli zarzuty swoje do komissyi krajowej, i złożyli oraz wszelkie do udowodnienia tychże służące dokumenta, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważane będzie za przystąpienie do zrzeczenia się uprawnionych.

Edykt ten ma być ogłoszonym także w urzędowej Gazecie Wiedeńskiej, w tłumaczeniu niemieckiem.

§. 17. Komisya krajowa rozpoznaje wniesione zarzuty i orzeka, czy takowe są uzasadnione jedynie na podstawie przedłożonych dowodów.

Od tego orzeczenia nie ma rekursu.

Zarzut może być uznany za uzasadniony tylko wtedy, jeżeli załączone dowody wykażą, że wnoszący jest uprawniony do wniesienia takowego, i że hypoteka nie daje w myśl §. 1374 ust. cywil. dostatecznego zabezpieczenia dla tego prawa, które jest przedmiotem zarzutu.

W innych wypadkach odrzuca komisya krajowa zarzut jako nieuzasadniony.

O swojem orzeczeniu zawiadamia komisya obie strony z tą uwagą, że ten, kto się niem czuje pokrzywdzonym, może w nieprzekraczalnym terminie 30tu dni wystąpić przed sądem z prawem swojem, i winien w tymże terminie złożyć dowód na to komisyi krajowej albowiem w razie przeciwnym orzeczenie komissyi uważane będzie za prawomocne i wedle niego się postąpi

W sprawach takich mają sądy, o ile bezpieczeństwo zahypotekowanego prawa jest spornem, zastosowywać analogicznie postanowienia ustawy z dnia 6. lutego 1869 Nr. 18. Dz. u. P.

Prawomocne orzeczenia winien sąd z urzędu udzielić niezwłocznie komisyi krajowej.

§. 18. Jeżeli zarzut wniesiony przeciw zrzeczeniu się wynagrodzenia prawomocnie został dopuszczony (§. 17.), zawezwie komissya krajowa uprawnionego do zgłoszenia się o wynagrodzenie w terminie danym.

Gdyby uprawniony pomimo wezwania nie zgłosił się w tym terminie, zarządzi komisya krajowa dochodzenie i obliczenie wynagrodzenia w dotyczącym majątku z urzędu na koszt uprawnionego.

Tak samo postąpi komissya w przypadkach w §. 15. wspomnianych, jeżeli w terminie przez nią oznaczonym nie zostanie wniesione ani zrzeczenie się prawa do wynagrodzenia opatrzone zezwoleniem dotyczącej władzy, ani też zgłoszenie się o wynagrodzenie.

§. 19. Komisya krajowa rozpoznaje wniesione przez uprawnionych zgłoszenia o wynagrodzenie, oblicza stosownie do postanowienia §. 6. wysokość wynagrodzenia na podstawie fasyi do wymiaru podatku przyjętej, a w razie wątpliwości czy dochód fasyonowany zgadzał się z dochodem rzeczywistym także na podstawie kontraktów dzierżawnych, podatku dochodowego i innych dokumentów — zarządza w razie potrzeby dochodzenia uzupełniające przez k o m i s y ę m i e j s c o w ą i wydaje ostateczny wyrok indemnizacyjny.

§. 20. Jeżeli dochód z propinacyjnego prawa wyszynku połączony był z innemi dochodami, jak n. p. z dochodem z młyna, cegielni, zajazdu i t. p., orzeknie komisya na podstawie dochodzeń, ile w ogólnej kwocie dochodów mieści się innych dochodów, a ile pozostaje jako dochód z propinacyjnego prawa wyszynku.

W celu oznaczenia wartości dochodów z propinacyjnego prawa wyszynku, zamianuje w razach potrzeby Namiestnik w porozumieniu z Wydziałem krajowym znawców, którzy zostaną zaprzysiężeni i będą obowiązani na wezwanie powiatowej władzy politycznej przedsiębrać oszacowanie wartości.

Znawcy ci pobierać będą dyety i wynagrodzenie kosztów podróży.

Wysokość tych należytości oznaczy komisya krajowa.

§. 21. Komisya krajowa wydaje wyroki indemnizacyjne osobno dla każdego majątku odrębne ciało hypoteczne tworzącego, którego częścią składową jest prawo propinacyi; jeżeli zaś to prawo propinacyi nie jest częścią składową takiego majątku, wyrok będzie wydany dla osoby uprawnionej.

§. 22. Do powzięcia uchwały w komisyi krajowej potrzebną jest obecność przewodniczącego i wszystkich członków komisyi lub ich zastępców.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący nie głosuje — jednak w razie równości głosów staje się uchwałą to zdanie, do którego się przychyli przewodniczący.

Jeżeli przy równości głosów różnica zdań zachodzi jedynie co do wysokości cyfry, przewodniczący może przyjąć cyfrę średnią.

§. 23. Przeciw wyrokom komisyi służy prawo rekursu do ministra spraw wewnętrznych.

Do wniesienia rekursu ustanawia się nieprzekraczalny termin 30 dni, od dnia doręczenia wyroku indemnizacyjnego, nie licząc w tenże termin dni, które zajmie przesyłka rekursu pocztą.

Rekursa należy wnosić do komisyi krajowej.

Orzeczenia Ministra są ostateczne.

Koszta dochodzenia spowodowane rekursem ponosi w razie odrzucenia tegoż strona, która wniosła rekurs.

§. 24. Komisya krajowa udziela Wydziałowi krajowemu z urzędu prawomocne wyroki indemnizacyjne.

§. 25. Spory prywatnoprawne odnoszące się do prawa propinacyi, należą do drogi prawa.

Jeżeli co do prawa propinacyi zachodzą sprzeczne roszczenia kilku osób, rozprawa będzie przeprowadzoną z tym, który jest faktycznie w posiadaniu tego prawa.

Gdyby oznaczenie kapitału wynagrodzenia okazało się zawisłem od decyzyi spornych kwestyi prawa prywatnego, komisya krajowa zawyrokuje według ostatniego faktycznego posiadania i wyznaczy termin przynajmniej 60 dni, w którym pozew dla rozstrzygnięcia sprawy spornej do właściwego Sądu wniesiony być winien, gdyż w razie niewniesienia pozwu w tym terminie, wyrok komisyi stanie się prawomocnym.

W razie wydania wyroku sądowego, należy się zastosować do niego przy ostatecznem oznaczeniu kapitału wynagrodzenia.

§. 26. Dzień, w którym kapitały wynagrodzenia uprawnionym w całym kraju ostatecznie zostaną przyznane, poda komisya krajowa do powszechnej wiadomości.

Z dniem tego ogłoszenia rozpoczyna się peryod lat 26 w §. 3 ustanowiony.

Poszczególne, ostatecznie jeszcze niezałatwione sprawy o przyznanie wynagrodzenia, tudzież będące w toku spory sądowe odnoszące się do prawa propinacyi nie wstrzymują rozpoczęcia rzeczonego peryodu.

Po dniu tego ogłoszenia nie mogą być cofnięte zgłoszenia się o wynagrodzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 13. Maja b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Rekursa w sprawach budowniczych. — Sprawozdawca radny Zbrożek. 2) Wnioski względem zamknięcia uliczki Cłowej od ulicy Piekarskiej. — Sprawozd. radny Zacharjewicz. 3) Wnioski dotyczące przeprowadzenia niezbędnych restauracyi w zabudowaniu ratusza. — Spraw. radny Haar. 4) Wydanie poświadczenia spadkobiercom ś. p. Dietricha co do pretensyi gminy miasta Lwowa wypływających z kontraktu najmu hotelu angielskiego. — Sprawozd. radny Dąbrowski. 5) Wnioski względem częściowego pokrycia wydatków szkół ludowych Zubrzy i Biłohorszczy. — Sprawozd. radny Dr. Jekeles. 6) Wybór jednego członka do komitetu zawiadującego miejskim zakładem sierót w miejsce ś. p. Dr. Molendzińskiego. 7) Wybór pierwszego delegata Rady miejskiej.

— **Nowe towarzystwo**. Na walnem Zgromadzeniu w dniu 9go b. m. ukonstytuowało się nowe Towarzystwo p. n. *Biblioteka słuchaczów prawą we Lwowie*. Wybrani zostali: Przewodniczącym Dzbański Stanisław, bibliotekarzem Binder Wilhelm. Członkami rady zawiadowczej: Bastgen, Czerwiński Adolf, Dieduszycki Ksawery, Nowak Ignacy, Starzyński Stanisław, Wolski Marjan. Rada zawiadowcza ukonstytuowawszy się, wybrała Starzyńskiego Stanisława zastępcą przewodniczącego a Nowaka Ignacego sekretarzem.

(λ) **Ułatwienia komunikacyjne.** Pomiędzy koleją państwową, koleją północną Cesarza Ferdynanda i koleją Karola Ludwika stanęła ugoda, że podczas pory kąpielowej, t. j. od 15go Maja do 15go Października r. b. krążyć będą, dla większej wygody podróżującej publiczności, bezpośrednio jedne i te same wozy I i II. klasy, przy osobowych pociągach pospiesznych, pomiędzy Pragą a Podwołoczyskami przez Prerau, tak, że podróżujący nie będzie musiał przesiadywać się z innego wagonu pewnego pociągu do innego wagonu drugiego pociągu.

— **Na budowę kaplicy w Dublanach** ofiarował p. Jan Komarnicki z Magierowa kwotę 100 zł. w. a. Znakomity ten dar podaje Komitet Towarzystwa gospodarskiego galic. z należytem uznaniem do powszechnej wiadomości, z tem oznajmieniem, że suma składek po dzień 10go b. m. wynosi 3668 złr. 42 cent. i oblig. indemnizacyjną wartości im. 105 zł. w. a.

— **W teatrze lwowskim** w środę (dziś) po raz pierwszy odegranym będzie *Gagatek pana Majstra*, komedya w pięciu aktach ze spiewkami, przerobiona z oryginału L'Arronga przez Edwarda Błotnickiego. Od dzisiaj przedstawienia zaczynają się o pół do 8ej godziny.

— **Na dochód p. Zboińskiego**, wielce uzdolnionego i sympatycznego artysty sceny tutejszej, danym będzie w tych dniach po raz drugi wodwil w 5 aktach przerobiony przez E. Błotnickiego pod tyt. *Gagatek pana majstra.*

— **Panna Wanda Miller Czechowska** wystąpi jutro (dnia 13go bież. miesiąca) w operze Mayerbeera *Afrykanka* w roli Seliki.

(λ). **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj (11. b. m.) w sprawie reorganizacyi magistratu, nie przyszło znowu do skutku dla braku kompletu, równocześnie bowiem odbywało się posiedzenie w resursie mieszczańskiej, gdzie postanowiono połączyć się z kasynem mieszczańskiem.

— **Wanda Bogdani-Kleczkowska,** znana i utalentowana spiewaczka, której nagłe uwięzienie we Lwowie wsród występów gościnnych w naszym teatrze wywołało tyle sensacyi, stawała dnia 10go Maja przed sądem przysięgłych a jak donoszą telegramy, została jednogłośnie uznana niewinną. Kilka modniarek, właściciel hotelu Wandla i fiakier występowali jako główni poszkodowani, obrońcą oskarżonej był dr Hönigsmann. Rozprawę sądową, która pod niejednym względem była ciekawą i charakterystyczną, podamy jutro.

* **Pewien włościanin** z Powitna, upiwszy się mocno jechał wczoraj ulicą grodecką i spadł z wozu wapnem naładowanego pod koła, które przeszły mu przez głowę i uszkodziły go tak znacznie, iż go bezprzytomnego musiano odwieźć do szpitalu. Wóz z końmi umieszczono w komisaryacie I. dzielnicy.

* **Ogień kominowy**. Wczoraj około godz. 6. wieczór wybuchł silny ogień w kominie kamienicy p. Fränkla pod l. 56 przy ulicy Łyczakowskiej. Wezwana miejska straż ogniowa stłumiła ogień, zanim płomień zdołał ogarnąć dach drewniany. Ogień powstał z nagromadzonej w kominie sadzy.

* **Przytrzymanie złodzieja**. Straż policyjna przychwyciła wczoraj po południu na ulicy Szpitalnej znanego złodzieja Josla Lechnera właśnie w chwili, gdy z wozu pewnego włościanina ściągnął 10 próżnych worków w łącznej wartości 5 złr. Lechnera odstawiono do sądu.

* **Młody zbieg**. Stefan H. 13 letni praktykant handlowy, wyszedłszy dnia 9. b. m. popołudniu z domu rodzicielskiego pod l. 23 przy ulicy Halickiej nie powrócił więcej i nie mógł być dotychczas przez rodziców odszukanym. Zbiegły jest wzrostu małego, ma włosy jasne, niebieskie oczy, lewe oko zezowate; ubrany był w żakiet ciemno-granatowy i spodnie jasne siwe.

— **W Krakowie** toczy się rozprawa ostateczna w procesie przeciw księdzu Dominikowi Jasińskiemu o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży i oszustwo. Jest to niejako dalszy epizod głośnego procesu Karola Tobolskiego, właściciela hotelu pod Sobieskim i ks. Brzechffy, skazanych za kradzież 5 listów zastawnych wartości 3000 rubli z spadku pozostałego po Konstantym Sznadze *recte* Głowackim, który w sierpniu r. 1867 zmarł nagle w hotelu.

— **Józef Jaroński,** podejrzany o dokonanie morderstwa na dwóch osobach pod Wiedniem, na takzwanej *Türkenschanze*, a uwięziony w szpitalu w Białej, gdzie złożony był chorobą, znajduje się już w Wiedniu, nie był jednak stawiony do oczu służącej zamordowanych małżonków, tak że dotąd nie wiadomo jeszcze, czy podejrzenie jest uzasadnione. Jarońskiego przystawiono do Wiednia pozawczoraj, a wczoraj miało się odbyć pierwsze przesłuchanie.

— **Teatra w Anglii.** Anglia miała w r. 1874 ogółem 230 teatrów, z czego na sam Londyn przypada 45. Oprócz tego posiadał Londyn 28 sal koncertowych. Najwięcej po Londynie teatrów i sal koncertowych liczy Liverpool t. j. 7 teatrów i 13 sal, po tem mieście następuje Birmingham, dalej Glasgow, Leeds, Manchester, Sheffield, Dublin, Bradfort. Ze wszystkich teatrów londyńskich dwa tylko poświęcone są specyalnemu rodzajowi t. j. operze, reszta przedstawia najrozmaitsze utwory. Najwięcej powodzenia ma w Londynie dramat i tragedya. U nas inaczej!

— **Pierwsze czereśnie** w tym roku sprzedawano w Wiedniu na targu w piątek miniony, za dwie jagody płacono cent.

— **Zofia baronowa Becke,** wdowa po c. k. tajnym radcy i byłym c. k. państwowym ministrze skarbu, br. Becke, uzyskała uwolnienie z austryackiej przynależności państwowej, zamierza osiąść na Węgrzech i tam wyrobić sobie prawo obywatelstwa.

— **Koń wyścigowy** hr. Tarnowskiego, *Przedświt*, odniósł piękne zwycięztwo na wyścigach peszteńskich. Przy czwartym biegu drugiego dnia wyścigów ubiegało się o nagrodę rządową 1 klasy w kwocie 1000 dukatów (dukat po 10 franków) siedm koni, między niemi i *Przedświt* z Chorzelowa, który już na wyścigach w Preszburgu tak świetnie się był spisał, że w *Trial-Stakes* pobił najprzedniejsze konie. Tym razem miał *Przedświt* ciężkie zadanie, bo znalazł współzawodnika w słynnym *Cagliostrze*, koniu hr. Mikołaja Eszterhazego. Mimo to *Przedświt* stanął pierwszy u celu, odnosząc tryumf i najpierwszą nagrodę.

— **Smutny koniec** spotkał dyrektora trupy rossyjskiej, która w sali Ventadour w Paryżu dawała przedstawienia opery narodowej rossyjskiej: *Wesele w XVI. wieku.* Straciwszy na tem przedsiębiorstwie cały swój fundusz i narobiwszy nadto mnóstwo długów, zastrzelił się nieszczęśliwy dyrektor, zostawiając żonę, dziecko i aktorów w najsmutniejszem położeniu.

— **O katastrofie „Schillera"** donoszą telegramy dalsze szczegóły. Przy rozbiciu się okrętu zostały wszystkie łodzie w ruch wprowadzone, lecz pięć z nich zgruchotały bałwany. Kapitan strącony z pomostu, z którego wydawał rozkazy i wielu pasażerów zrzuconych z pokładu. Mgła, która trwała przez trzy dni i przeszkadzała rekognoskowaniu, spowodowała zgubę okrętu. Około 30 trupów wyrzuconych zostało na ląd. Według dotychczasowych wiadomości, uratowanych zostało 19 pasażerów i 29 z osady okrętowej. Okręt całkiem zdruzgotany. Inny telegram donosi: Pewnem jest, że z 254 pasażerów i 101 osady rozbitego okrętu „Schiller» 312 osób utraciło życie. Ajent Towarzystwa w Plymouth przyjął uratowanych w Penzance i zaopatrzył ich we wszelkie potrzeby. *Standart* mówi: Kapitan czynił co tylko było możebnem, aby zamętowi położyć tamę i strzelił nawet po nad głowami pasażerów. Osada nie szła zdaje się za przykładem kapitana, lecz owszem myślała o ocaleniu własnego życia.

## Notatki literacko-artystyczne.

> **Ant. Edw. Odyńca** *Listy z podróży*, o których tylokrotnie wspominaliśmy, gdy się drukowały w warszawskiej *Kronice rodzinnej*, wyszły nareszcie osobno w dwóch sporych tomach ku serdecznemu zadowoleniu tych wszystkich, co pragnęli je posiadać w całości. Zbyt wiele pochlebnych sądów wydała już o nich sama *Gazeta*, oraz prasa nie tylko polska ale i niemiecka, byśmy dziś jeszcze potrzebowali sadzić się na nowe pochwały. Najpiękniejsze niechybnie są zdania dwóch poetyckich umysłów o tej korespondencyi, Deotymy i Lenartowicza. Pierwsza powiada, że »zdrowie z nich tryska jak aromat z ziela, dowcip z nich puszcza niezatrute strzały«, że mieści się w nich «owa staropolska prostota, co jak kotek mruga filuternie«, «że na dnie ich serce ze szczerego złota«, że autor jest w nich «dwakroć poetą, pieśnią i przyjaźnią«. Niemniej pochlebnemi są słowa Lenartowicza: «Listy Heinego przy tej swobodzie niewymuszonej, jakże się wydają pretensyonalne! Listy Bettiny Arnim za poetyczne, pani de Sevigné za dworskie i drozbiagowe. Jestto w swoim rodzaju arcydzieło, jakiemu równego nie posiada nasza, ani żadna literatura, pisząc je p. Edward Antoni nie wiedział, że był prawdziwie inspirowanym, ale też tylko tak powstają pieśni ludu, epopeje i wszystko, co ma pozostać.« Do tak świetnej rekomendacyi cóż dodać jeszcze? chyba przytoczyć w streszczeniu co ważniejsze ustępy, ależ tu wszystko równie ważne i ciekawe, a owiane takim wdziękiem i urokiem, że recenzent nie mógł by się uwolnić od pokusy dosłownych, obszernych cytatów, bo trudno się zdobyć na opowiedzenie własnemi słowy tego, co tak doskonale skreślił autor *Felicyty*. Wydawca uważał za stosowne dla objaśnienia dodać u wstępu przedmowę pióra p. Wincentego Korotyńskiego. Autor przedmowy starał się nawiązać rzecz swoją do listów

w ten sposób, aby były zrozumiałe i dla niewtajemniczonych, dla szerszych kół publiczności; nie powiemy jednak, aby się dostatecznie wywiązał z tego zadania. Uderza tu nietrzymanie się samego przedmiotu, wycieczki na prawo i lewo, styl pretensyonalny rażący w tem miejscu więcej niż gdziekolwiek indziej, ile że zostający w tak bliskiem sąsiedztwie z Odyńcem, celującym prostotą i przejrzystością języka. Dla przykładu przytoczymy bez wyboru pierwszy lepszy wyjątek: «Lecz pozostaje napomknąć jeszcze o bliższym stosunku osób, między którémi toczyła się z oddala rozmowa o tej podróży, obecnie po wielu latach odzywająca się żywym głosem, jak owe słowa zamarzłe w powietrzu zimowem pod biegunem, a roztajałe i przemawiające na nowo z nastaniem ciepła wiosennego, o których przed zdumionym cesarzem niemieckim miał według legendy rozpowiadać Aleksander Lisowski, sławny wódz zwanych jego imieniem Lisowczyków.«

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Przegląd handlowy.

Lwów dnia 10. maja 1875.

*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*

+ W ostatnim tygodniu mieliśmy dnie pogodne i ciepłe; były to w tym roku pierwsze dnie wiosenne. Stan ozimin nazwać można pomyślnym; zasiewy jare są w pełnym toku. Stan dróg polepszył się do tego stopnia, że nawet na wszystkich drogach polnych mogą krążyć wozy ciężarowe i gdyby nie roboty w polu, byłyby żądania frachtowników bardzo umiarkowane. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tarnopola płacono 85 ct, a od granicy rossyjskiej pod Radziwiłowem do Brodów 15 ct.; za przewóz jednego centnara ze Lwowa do Żółkwi płacono 18 ct. Wzmagający się ruch budowlany po miastach i miasteczkach galicyjskich nastręcza robotnikom dość zatrudnienia; pró z tego zatrudniają galicyjskie zakłady kolejowe bardzo wiele robotników około uporządkowania swych linij. Na Brody wyjechały w tym tygodniu mniej liczne grona robotników czeskich, morawskich i galicyjskich. W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że od 1. Maja r. b. weszła w życie nowa taryfa specyalna dla zboża pomiędzy stacyami kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej, kolei Karola Ludwika, kolei północnej Cesarza Ferdynanda i kolei Cesarzowej Elżbiety z jednej strony, a stacyami król. bawarskiej kolei wschodniej, król. bawarskiej kolei państwowej, badeńskiej kolei państwowej i hesskiej kolei Ludwika z drugiej strony *via* Passau-Simbach a względnie Salzburg. Taryfa ta obejmuje następujące rodzaje zboża: pszenicę, jęczmień, owies, hreczkę, żyto, kukurudzę; owoce strączkowe: bób, groch, soczewicę, wykę; produkta mączne z zboża i owoców strączkowych, jako to: grys, mąkę, otręby, krupy, kaszę; nasiona olejne, jako to: olej lniany, siemienny, rzepakowy i t. d., a to przy nadawaniu 200 centnarów na jednym i tym samym liście frachtowym. Kolej Karola Ludwika obniżyła cenę jazdy dla członków galicyjskiego towarzystwa gospodarskiego, którzy pomiędzy 10 a 12. Majem mają zjechać się do Lwowa na nadzwyczajne walne zgromadzenie. Kolej Arcyksięcia Albrechta ułożyła w porozumieniu z koleją Karola Ludwika, koleją północną Cesarza Ferdynanda i koleją państwową bezpośrednią taryfę dla transportów bydła rogatego ze stacyj kolei Arcyks. Albrechta do Wiednia, (St. Marx, rzeźnia) przez Lwów, Kraków, Süssenbrunn; pozycye frachtowe są bardzo umiarkowane i wynoszą: z Kałusza za centnar cłowy = 50 kilogramów w centach wal. austr. w srebrze 129, w bankn. 120, z Doliny w srebrze 122, w bankn. 120, z Bolechowa w srebrze 118, w bankn. 120, ze Stryja w srebrze 112, w bankn. 120, z Mikołajowa w srebrze 104, w bankn. 120, ze Szczerca w srebrze 99, w bankn. 120.

W handlu towarowym był odbyt normalny. Z manufaktów, towarów modnych i lnianych dowieziono w ostatnich 8 dniach przez Kraków 820 centnarów. Kupcy uskarżają się jeszcze ciągle na ospały odbyt i złe stosunki. Handel spirytusem nie doznał zmiany a odbyt był nawet ograniczony z powodu złych cen; wywóz był przeważnie skierowany do Węgier; mniejsze partye odeszły do Morawy i Szlązka: wywieziono z Tarnopola 520, ze Lwowa 443, z Czerniowiec 813, z Stanisławowa 710 centnarów. Płacono za 80 Trall. 41 miar 12 do 12¼ złr. Cukier podskoczył w cenach z powodu ożywionego popytu na targach zagranicznych; do Lwowa przywieziono w ubiegłym tygodniu 610 centnarów z fabryk morawskich i szląskich, a ztąd wysłano do Brodów 60, do Tarnopola 43 centnarów. Z mąki i produktów mącznych wywieziono ostatnich 8miu dniach z Brodów 1720, z Tarnopola 2320, ze Lwowa 2100 z Przemyśla 2744 centnarów. Z Galicyi zachodniej wywożono do górnego Szlązka grys i otręby Zapisujemy z zadowoleniem, że z Trembowli wywieziono do Kijowa 600 centnarów kamienia Trembowelskiego; były to po największej części płyty, schody i t. d. zamówione przez pewnego obywatela Kijowskiego pod budowę domu mieszkalnego. W zakupnie pośredniczył pomiędzy dzierżawcą kamieniołomów trembowelskich a odbiorcą p. Langwill & Comp. w Kijowie. Polepszył się także znacznie odbyt kamieni do ostrzenia kos; już w tym roku wywieziono do Rossyi 130.000 sztuk takiego kamienia; zakupują go przeważnie kupcy osiedli w okolicach Wołoczysk i z tąd wysyłają ten towar w głąb Rossyi. W ostatnich czasach wzmógł się wywóz potażu do Rossyi

W handlu zbożowym mieliśmy w zeszłym tygodniu znaczniejsze wysyłki. Na targach zagranicznych polepszyły się ceny, co nie pozostało bez wpływu na nasze targowice. Prócz tego przybyli kupcy z Niemiec, Saksonii i Czech, którzy zwracają uwagę przeważnie na pszenicę i uskuteczniają znaczne zakupna w Czerniowcach. Wywóz zboża był skierowany w ostatnim tygodniu do Morawy, Szląska, Czech, Szląska górnego, a mniejsze transporty odchodziły nawet do Wrocławia i Saksonii. Dowozy z Rossyi były znaczniejsze — zwłaszcza do Brodów, a natomiast zmniejszyły się dowozy do Podwołoczysk. Do Tarnopola i Jarosławia nadeszły znaczniejsze transporty zboża. Co się tyczy szczegółów w handlu zbożowym, to możemy zapisać, że pszenica była poszukiwaną; żyto miało także lepszy odbyt; ceny jęczmienia polepszyły się wprawdzie ale był on zaniedbany dla braku popytu; wywóz owsa polepszył się cokolwiek, a na dobre ziarno był nawet nie zły popyt.

Z bydła rzeźnego i opasowego dowiozła kolej Lwowsko-Czerniowiecka ogółem 522 sztuk wołów, przeznaczonych do dalszego transportu do Oświęcima i Wiednia. Z obrębu kolei Karola Ludwika wywieziono ze Lwowa 25, z Tarnopola 40 sztuk wołów. Ze Lwowa wywieziono 25, z Tarnopola 9, a z Brodów 1 sztuk koni. — Z trzody chlewnej wywieziono z Bukaczowiec 123, ze Stanisławowa 119, ze Lwowa 34, z Brodów 466, z Tarnopola 130, z Podwołoczysk 518 sztuk.

Ceny węgla kamiennego są ciagle liche. Za centnar węgla z kopalni w Jaworżnie płacono we Lwowie 20 centów. Przez Lwów przewieziono do Księstw Naddunajskich 5000 centnarów węgla kamiennego.

(Dokończenie nastąpi)

— **Sprawozdanie tygodniowe** lwowskiej izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 29. Kwietnia do 6. Maja 1875.

Zboża. Pszenica czelna biała za 170 fnt. złr. 7·75 do 8·—, przednia żółta złr. 7.50 do 7·75, srednia złr. 7 do 7·50. Żyto przednie za 160 fnt. złr. 5·70 do 5·80, średnie złr. 5 do 5·50. Jęczmień dla browarów za 140 ft złr. 4·50 do 4.65, opasowy złr. —·— do —·—. Owies za 100 fnt. złr. 3·75 do 3·85. Hreczka za 140 fnt. złr. — do ·—. Kukurudza za 170 fnt. złr. 5·25. Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 6.50 do 9.25, opasowy 180 funtów — do —·—. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola biała za 180 fnt. złr. — do ·—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 44 do 50, średnia za 180 fnt. 33·— do 43·—. poślednia za 180 funtów złr. —·— do —.—. Anyż rossyjski — do —. Anyż płaski 100 fnt. zł —.— do —·—. Kminek 100 funtów złr. —, Nasiona olejne. Rzepak zimowy na Sierpień Wrzesień za 150 fnt. złr. 9·— do 9·50. Rzepak letni na Sierpień-Wrzesień za 150 fnt. złr. 7·25 do 7·75. Lnianka na Sierpień - Wrzesień za 150 fnt. złr. 7·— do 7.25. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. —·— do .— Nasienie konopne za 120 fnt. złr. —.— do —·—. Chmiel za 100 fnt. złr — do —. Konopie za 100 do —. Wełna za 100 fnt. złr. — do —. Potaż za 100 fnt. zł. —·— do —. Miód za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar. gotowa zł. 12·— do 12·25.

# OSTATNIA POCZTA.

Na posiedzeniu Gradeckiej rady miejskiej w dniu 10. b. m. zdał burmistrz dr. Kienzl krótkie sprawozdanie z zajść w ostatnich dniach Kwietnia; przy końcu oświadczył, że w całem mieście panuje znowu spokój. Na wniosek profesora Wintera, uchwaliła rada podziękować burmistrzowi za oględne i rozumne postępowanie podczas niepokojów.

D. 10. b. m. odbyła się druga rozprawa główna przeciw uczestnikom niepokojów w Gradcu; jednego z nich skazano za zbrodnię gwałtu publicznego na 7miesięczne więzienie, dwóch za zbiegwisko na trzy i cztero tygodniowy areszt.

Do sejmu czeskiego wniósł poseł Gregr petycyę o zniesienie zakonu OO. Jezuitów w Czechach.

Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła na posiedzeniu w d. 10. b. m. znaczną większością głosów projekta ustaw o uregulowaniu sprawy kolei północno-wschodniej i podwyższeniu rękojmi procentów koleji węgiersko-galicyjskiej. Następnie rozpoczęto rozprawy ogólne nad przedłożeniem o udzieleniu pełnomocnictwa, celem uregulowania kolei będących w kłopotach finansowych. Apponyi wniósł przejście do porządku dziennego, lecz sprzeciwił się temu minister spraw wewnętrznych, którego mowę przyjęto z zapałem.

*Nordd. Allg. Ztg.* pisze z powodu przybycia cesarza Aleksandra do Berlina: Cesarz przybywa do nas jako najlepszy przyjaciel, podobnie jak od długiego szeregu lat. Wierna w szczęściu i nieszczęściu, w doli i niedoli wypróbowana przyjaźń, która z życzliwym współudziałem śledziła nasze uciążliwe walki, a z szczerą, wolną od zazdrości radością przyjmowała nasze zwycięztwa i nasze zdobycze narodowe, sprawia, że osoba cesarza Aleksandra jest nam drogą i miłą. Podzielamy z resztą świata szacunek i podziwienie dla mądrości i energii jego, lecz mamy dlań oprócz tego inne jeszcze uczucia. Niewdzięczność nigdy nie była wadą narodu niemieckiego."

Policya berlińska miała otrzymać wskazówkę, że z powodu dyskussyi nad ustawą klasztorną postanowiono zrobić zamach na ministra Falka. Zarządzono środki ostrożności i rozpuszczono komisarzy policyjnych przebranych po cywilnemu między publiczność będącą na trybunach. Prezes policyi Madai pojawił się w Izbie i rozmawiał z ministrem wyznań. Po posiedzeniu odesłał minister swój powóz do domu, a sam odjechał fiakrem.

*Agencya Havasa* pisze: Możemy pod względem formalnym stwierdzić, że ze strony rządu niemieckiego nie została przesłaną żadna nota rządowi francuskiemu, i że najmniejszego nie ma powodu do sporu między obu rządami. Wiadomości nadchodzące ze wszystkich stolic europejskich, stwierdzają, że wszędzie panuje duch pokojowy.

W angielskiej Izbie niższej zapowiedział Dilke interpelacyę, czy Niemcy wystosowały notę do Francyi z powodu reorganizacyi armii francuskiej.

Nowy gabinet grecki uchwalił rozwiązać Izbę, odwołać wszystkich posłów, otworzyć na nowo uniwersytet, zmienić prefekta i dyrektora policyi.

Philippart przybył 9. b. m. do Bruxelli. Komisya giełdowa bruxelska miała tegoż dnia naradzać się nad położeniem finansowem.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Poczdam**, 12. Maja. Po skończonej paradzie stanął cesarz rossyjski na czele pułku, noszącego jego imię, i w oznakę hołdu kazał mu broń prezentować przed cesarzem niemieckim. Cesarz Wilhelm wzruszony uściskał dłoń cesarza Aleksandra, i obaj monarchowie uściskali się wobec zgromadzonego ludu.

**Londyn**, 11. Maja. Na posiedzenie izby niższej odpowiadał podsekretarz stanu Bourke w sprawie wrzekomych reklamacyj niemieckich w Berlinie, i oświadczył, że z zadowoleniem może zakomunikować izbie, iż rząd angielski otrzymał dzisiaj z Berlina zapewnienia zupełnie zadowalające. Jestemy zdania —mówił Bourke — że nie ma żadnego powodu do obaw o utrzymanie pokoju w Europie.

Odpowiedz redaktor: **Władysław Łoziński**



### Przyjechali do Lwowa.

dnia 11. Maja.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Dunajewski, z Krakowa. — S. Korzelnicki, z Bereznicy.

**Hotel Angielski:**

Pp. K. Suchodolski, z Tarnowa. — J. Drzewiecki, z Studnia. — M. Jaroszyński, z Krulina.

**Hotel Zorza.**

Pp. H. Zemliczka, z Brzeżan. — W. Gniewosz, z Konta. — J. Teutu, z Multan. — K. Swidziński, z Stanisławowa. — M. Hrańsky, z Pragi.

**Hotel Langa:**

P. J. Wołański, z Przemyśla.

**Hotel Warszawski**

P. O. br. Harsdorf, z Krasnostawca.

**Hotel Kuhna.**

Pp. S. Brześciański, z Sądowej Wiszni. — F. Żubr, z Żółtańca.

### Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Maja.

Pp. E. hr. Olizar, do Brodów. — B. Biernacki, do Mościsk. — J. Atlass, do Czerniowiec. — B. Bokuszan, do Suczawy. — S. Madan do Rossyi. — K. Pietroski, do Hrehorowa. — L. Zardecki, do Brodów. — A. Zuratowski, do Horbacza.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 Maja 1875.

Barometr 740.74.mm. Psychometr suchy + 9·88°C Psychometr wilgotny + 8·88°C. Prężność pary 7·85 mm. Wilgoć 87%. — Zachmurzenie 9. Wiatr NE2 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. 5·8mm. Temperatura powietrza + 7·9°mm.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze); po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Maja 1875.

| | płacą zł. | płacą ct | żądają zł. | żądają ct |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.) | 229 | 50 | 231 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.) | 139 | 25 | 141 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 247 | — | 249 | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (Oprócz kupona b.) | | | | |
| Tow. kred, gal. 5-prent. w. a. | 87 | — | 87 | 60 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 76 | 75 | 77 | 50 |
| 5-prent. listy zastawne nowe okresowe | 87 | — | 87 | 60 |
| Banku hipoteczn. gal. | 92 | 25 | 92 | 85 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 95 | 50 | 100 | — |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat. | 89 | 75 | 90 | 75 |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 87 | 90 | 88 | 30 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa. | 91 | 25 | 92 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 15 | 75 | 16 | 75 |
| „ Stanisławowa | 15 | — | 16 | 50 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 13 | 5 | 22 |
| „ cesarski | 5 | 18 | 5 | 27 |
| Napoleond'or | 8 | 87 | 8 | 93 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 95 | 9 | 10 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 62 | 1 | 70 |
| „ „ papierowy | 1 | 52 1/4 | 1 | 53 1/4 |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 61 1/4 | 1 | 63 1/4 |
| Srebro | 102 | 25 | 103 | 50 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Maja 1875.

| **1. Dług Państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w bankn. | 69 45 | 69 55 |
| „ „ w srebrze | 74.20 | 74.30 |
| Losy z r. 1839 całe | 272.— | 274.— |
| „ „ 1839 piąta cześć | 246.— | 248.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 104.50 | 105.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 111.25 | 111.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 116.— | 116.25 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 137.— | 137.50 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 21.50 | 22.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 98.— | —.— |
| Bukowiny | 86.— | —.— |
| Galicyi | 88.— | 88.50 |
| Niższej Austryi | 98 50 | 99.— |
| Siedmiogrodu | 78.50 | 79.— |
| Węgier | 82.— | 82.30 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 123.75 | 129.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 229 25 | 229.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 780.— | 790.— |
| Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 243.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 964.— | 965.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 433.— | 435 |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 187.— | 187.50 |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1930. | 1955. |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 230.75 | 231.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr | —.— | 140.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 293 75 | 294 25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 139.50 | 140.50 |
| I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr. | —.— | 113 — |
| **4. Listy zast. losowane,** (za 100 zł. | | |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 96.50 | 97.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc. | 93.25 | 93.75 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 91.— | 91.50 |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 93.— | 93.25 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 76.25 | —.— |
| „ „ „ po 5 prc. | 86 75 | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 92.25 | 92.75 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 99. - | 100.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 86.75 | 86 90 |
| „ „ „ po 5 prc. | 90.50 | 90.75 |
| **5, Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a | 76.— | 76 50 |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 97.20 | 97.70 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 92.25 | 92.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 100.80 | 101.— |
| „ „ „ „ III. „ | 99.— | 99.25 |
| Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr. | 79.75 | 80.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 166.— | 166.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 27.50 | 28.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 95.25 | 95.75 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.— | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 15.25 | 16.75 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 27.75 | 28.25 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 27.75 | 28.25 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13 50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 35 75 | 37.25 |
| St. Genois po 40 zł. m. k | 27.75 | 28.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a | 15 50 | 16.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 111.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 22.75 | 23.25 |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 21 25 | 21.75 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 94.50 | 94 60 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n | 92.25 | 92 40 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 53 95 | 54.05 |
| Hamburg za 100 M. B. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.25 | 111.45 |
| Paryż za 100 fr | 44 10 | 44.15 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat ces. mon. | 5 28 | 5 30 |
| „ peł. wagi | 5 27 | 5 28 |
| Korona | —.— | — |
| 20-frankówka | 8.90 | 8.91 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 102.85 | 103 — |

## Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 11. Maja 1875.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 50 |
| „ „ „ w srebrze | 74 | 40 |
| Losy z 1860 roku | 111 | 50 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 964 | — |
| „ „ kredytowego | 233 | 10 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 45 |
| Srebro | 102 | 85 |
| Napoleond'or | 8 | 91 |
| Dukat | 5 | 28 1/2 |
| 100 Marek | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(1531 1—3) **Edykt.**

L. 1791. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 187 złr. 51 ct. w. a. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 4go Czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 17 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 41 ct. w. a. 41 przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Daniela Gierczuka własnej, w Zboiskach pod l. 87/19 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi — w protokole zastawniczego opisania z dnia 27go Stycznia 1870 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 7go Czerwca 1875, na dniu 5 Lipca 1875, i na dniu 3go Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze?

Lwów, dnia 18go Marca 1875.

(1538 1—3) **Edykt.**

L. 4577. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Romana Celińskiego że w skutek prośby Antoniego Janakowskiego z dnia 15 Kwietnia 1873 do l. 4070 uchwałą tut. Sądu z dnia 28 Maja 1873 do L. 4070 tut. Tabuli miejskiej polecono by na podstawie aktu notaryalnego z dnia 17 Września 1872 Antoniego Janakowskiego za właściciela 1/3 części gruntów do realności pod L. k 141 na Błoniu w Przemyślu pod L. top. now. 993, 994, 995, 996, 997 i 998, zaś star. 854, 855 i 858 położonych przestrzeń 2809 kwadr. sążni obejmujących jak Dom: V. pag. 203 n 7. haer. Romana Celińskiego własnych — zaintabulowała — która to uchwała postanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Adwok Dr. Skórskiemu doręczoną została.

Przemyśl, 31 Marca 1875.

(1540) **Obwieszczenie.**

L. 5642. Samborski c. k. Sąd obwodowy w sprawach handlowych podaje do wiadomości, że w Rejestrze stowarzyszeń zapisano przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Rozdole, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" iż z powodu rezygnacyi Nikodema Serafińskiego kontrolora wszedł w miejsce tegoż w skład Dyrekcyi Józef Wasiewicz jako kontrolor.

C. k. Sąd obwodowy

Sambor dnia 13. Kwietnia 1875.

(1542 1—3) **Edykt.**

L. 1278. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia należytości 150 złr. a. w. z odsetkami po jednemu centowi od reńskiego tygodniowo bieżącemi i kosztami 3 złr. 77 ct. a. w. 12 złr. 57 ct. a. w. i 2 złr. 31 ct. a. w przez Herscha Judę Bauera przeciw Józkowi Kasków wywalczonej, dozwolona rezolucyą c. k Sądu powiatowego w Buczaczu z dnia 19. Marca 1875 L. 9953 publiczna przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 40 w Nowostawcach położonej, Józka Kasków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z chaty, dwóch chlewów, stodoły i dwóch ogrodów po 800 kwadr. sążni objątości na 390 złr. a. w. oszacowanej na dniu 28. Maja 1875, 30. Czerwca 1875 i nareszcie na dniu 3. Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana w tusądowem biórze się odbędzie, — zostawiając mającym chęć kupienia wolność przeglądu protokołu zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych w tusądowej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Budzanów, 10 Kwietnia 1875.

(1582 1—3) **Edykt.**

L. 407. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Grzegorza Strusińskiego, że w skutek pozwu przez Marję Strusińską d. 25-go Sierpnia 1874 L. 6626 nakaz zapłaty wydano i takowy ustanowionemu kuratorowi Panu Ferdynandowi Krischkiemu doręczono.

Jaworów, 15. Marca 1875.

(1578 1—3) **Edykt.**

L. 2372. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza aby zagubiony weksel z daty: Rzeszów dnia 16. Czerwca 1872 na 300 zł. w. a. opiewający, za trzy miesiące od daty płatny przez Gitlę Haufmanową wystawiony, przez Amalią Skrzynecką i Jadwigę Skrzynecką do wypłaty przyjęty, a nareszcie przez Gittlę Haufmanową na Leę Tuchfeldową żyrowany w 45 dniach od dnia niniejszego ogłoszenia rachując — do Sądu złożył, inaczej po bezowocowym upływie terminu powyż opisany weksel umorzonym będzie.

Rzeszów, dnia 8. Kwietnia 1875.

(1576) **Ogłoszenie.**

L. 16282. W rozprawie konkursowej Jędrzeja i Maryi Lochmajer zamianowany został Dr. Julian Ruczka stałym zarządcą masy konkursowej a p. Gustaw Adolf Weiss tegoż zastępcą, co się niniejszem do wiadomości podaje.

Z c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl, dnia 18 Listopada 1874.

(1671 1—3) **Edykt.**

Nr. 3958. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu, podaje niniejszem do wiadomości, że na zaspokojenie należącej się c. k. uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, sumy 130 złr. w. a. z. pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod CNr 11 rep. 21 w Czaplakach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, — z gruntu, chałupy, stodoły i stajni się składającej. dłużnika Iwana Łukaszów własnej w trzech terminach a to w dniu 8go Czerwca, 24go Czerwca i 13go Lipca 1875. zawsze o godzinie 10tej zrana.

Cenę wywołania, stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 300 złr. w. a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum kwotę 30 zlr. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wywód opisania i oszacowania powyższej realności, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec, 9go Sierpnia 1874.

(1670 1—3) **Edykt.**

L. 1985. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański we Lwowie nakazem zapłaty z 30 Listopada 1873. l. 4701 sumy 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z. pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 16 w Gnojnicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej z gruntu, chałupy i budynków gospodarczych się składającej, dłużnika Wasyla Halicy własnej, w trzech terminach a to: w dzień 4go Czerwca, 23go Czerwca i 8go Lipca 1875. zawsze o godzinie 10tej zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 600 zł. w. a. z tem że realność w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej, w trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadium kwotę 60 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tu sądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec 12 Czerwca 1874.

(1674) **Odwołanie.**

L. 3239. C. k. Sąd powiatowy w Lisku, odwołuje swe postanowienie z dnia 2 Maja 1875 L. 3239, ogłoszone w Nr. 101, 102, 103, Gazety Lwowskiej, którem dochodzenia miejscowe w gminie Lisku w celu zakładania ksiąg gruntowych już na dniu 10. Maja 1875. rozpoczęte być miały.

Lisko, dnia 6. Maja 1875.

(1504 1—3) **Wezwanie.**

L. 217. C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane mające jakiekolwiek do pana Jana Kaisego jako byłego zastępcę c. k. notaryusza w Pilźnie a następnie jako c. k. notaryusza w Jordanowie z tytułu urzędowaniu jego pretensye, aby takowe w przeciągu sześci miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej, do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po bezskutecznym upływie terminu tego uwolnienie kaucyi fidejusorycznej w kwocie 1050 zł. w. a. za p. Janem Kaisym w stanie biernym połowy realności pod l. 153 i 154 w Jaśle położonych intabulowanej zarządzone zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków dnia 16. Kwietnia 1875.

(1653 1—3) **Edykt.**

L. 8783. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że termin, który w pierwszym wyższosądowym edykcie z 14. Października 1874. l. 23.697 celem zgłoszenia wszelkich pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 219 w mieście Kolomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej i intabulacyi Abrahama Naglera, za właściciela tej realności, wyznaczonym był, już minął, i że się wszystkich tych, którzy z powodu istnienia tego wpisu za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, ażeby swe zarzuty aż do końca Lipca 1875. w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym wspomniany wpis moc prawa osiągnie.

Nakoniec czyni się uwagę, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1658 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 334/R. s. o. W celu obsadzenia posad nauczycielskich przy szkole etatowej żeńskiej w Rohatynie obwieszcza się konkurs:

a) na posadę nauczycielki kierującej z płacą rocznych 350 zł. w. a. i dodatkiem 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem,

b) na dwie posady młodszych nauczycielek z płacą roczną po 200 zł. w. a.

2. Dotyczące podania zaopatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiedni stopień uzdolnienia kandydatki należy wnieść do Rady szkolnej okręgowej najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym.

Kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnictwem.

Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać. Z Rady szkolnej okręgowej.

Brzeżany 12. Kwietnia 1875.

(1571) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über das von der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 10. April 1875, Z. 4521, gestellte Begehren in Folge des Beschlusses ddto. Prag 13. April 1875, Nr. 10.251, zu Recht erkannt:

1. Die in der Nr. 7 der Zeitschrift „Arbeiterfreund" vom 10. April 1875 abgedruckten, in der Rubrik „Politische Rundschau" enthaltenen, mit den Worten: „Der Arbeiterverein Tyl", „Unsere Preßfreiheit" und „das Ausweisungserkenntniß des Grazer Stadtrathes" beginnenden Artikel, dann der in der Rubrik „Locales" abgedruckte, mit den Worten „Wie uns mitgetheilt wird" anfangende Artikel begründen den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der in derselben Nummer in der Rubrik „Correspondenz mit Friedland" überschriebene Artikel beinhaltet den Thatbestand des gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 488 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1584 1—3) **Edykt.**

L. 1640 C. k. Sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że Mozes Goldring ze Skolego wniósł przeciwko p. Eugeniuszowi hr. Kińskiemu dnia 22. Czerwca 1874. do l. 2925 w tutejszym c k Sądzie powiatowym skargę prowizoryalną o naruszenie posiadania placu budowlanego obok ratusza w Skolem położonego, który to spór zapowiedział pozwany z żądaniem zastępstwa panu Stanisławowi hr. Potockiemu od którego dobra Skole z przyległościami na własność nabył. Gdy według doniesienia pozwanego, temuż pobyt p. Stanisława hr. Potockiego nie jest wiadomym, ani to też tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu wiadomem jest, przeto ustanawia się dla nieobecnego na koszt i niebezpieczeństwo kuratorem pana Ludwika Dr. Wolskiego, adwokata krajowego we Lwowie, z którym proces ten według przepisów ustawy sądowej przeprowadzonym zostanie.

Pomienionemu nieobecnemu zaś poleca się, ażeby ustanowionego mu niniejszem zastępcę względem stosownego przeprowadzenia tego sporu należycie poinformował, lub też Sądowi tutejszemu innego pełnomocnika wymienił, inaczej bowiem skutki zaniechania sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Skole dnia 18. Kwietnia 1875.

(1526 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kuratora wspólnej kasy sierocińskiej celem zaspokojenia wierzytelności tejże kasy w kwocie 700 złr. a. w. z. pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 71 st. 78 n. i Nr. 272 w Zbarażu położonych wedle ks. Dom I. pag. 78 n. 10. haer i Dom V. pag. 39 n. 9. haer do dłużników Mojżesza Münz, Naftalego Münz i Basia Münz należących, łączną hipotekę dla rzeczonej sumy 700 zł. z pn. stanowiących w trzech terminach t. j. dnia 1. Lipca 1875, 3 Sierpnia 1875 i 31. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie, i że sprzedać się mające realności na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub też wyżej tej ceny, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże tylko za taką cenę sprzedane zostaną, któraby długi hipoteczne pokryła.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tych realności w kwocie 5483 złr. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 10tą część ceny wywołania tj. kwotę 548 zł 30 ct. jako wadium w gotówce lub w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych z kuponami niezapadłemi wedle kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej przed licytacyą ogłoszonego, do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane

O czem się obydwie strony, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych dalej z życia i miejsca pobytu niewiadomych Cyrę Goldberg, Chaima i Rachelę Silbermann przez ustanowionego dla tychże kuratora Joela Frenkla nakoniec wierzycieli, którzy by po dniu 30. Stycznia 1875 do Tabuli weszli lub którym by ta uchwała licytacyjna lub późniejsze z jakiejkolwiek bądź przyczyny w cale lub należycie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora P. Wojciecha Kożuchowskiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Zbaraż, 5. Kwietnia 1875.

(1654 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 10.310. Celem nadania jednego galicyjskiego miejsca funduszowego w c. k. akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Życzący sobie umieścić w wyż wspomnianej akademii syna lub opiece swej poruczonego młodzieńca, powinni podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31. Maja b. r. dołączając do podań co następuje:

1. Metrykę chrztu młodzieńca należycie legalizowaną w dowód, że tenże skończył lat ośm a nie przekroczył roku dwunastego.
2. Świadectwo szkolne w dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej 3. klasę szkół początkowych (pospolitych dawniej normalnych).
   Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy rownież załączyć świadectwo obyczajności, wydane przez miejscowego plebana
3. Świadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata tudzież poświadczenie zaszczepienia ospy lub poświadczenie o przebyciu naturalnej ospy.
4. Zaświadczenie o stanie majątku, wydane przez miejscowego plebana a zatwierdzone przez zwierzchność gminną i c. k. starostę powiatowego, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec
5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenia a nadto, że w takim razie płacić będzie do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 zł. w. a.

Program akademii oraz informacye o szczegółach pierwszego oporządzenia ucznia, przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1875/6.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego lub też do innej władzy, nie znajdą uwzględnienia.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.
Lwów dnia 3. Maja 1875.

(1497 3—3) **Edykt.**

L. 16458. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą wtórpozwaną Filipinę Jachimowską, że w skutek wniesionego przez Chaję Kiesling przeciw niej podania o nakaz zapłaty z dnia 8. Października 1874. liczba 57.875 uchwałą z dnia 9. Października 1874. l. 57.865 nakaz płatniczy na sumę 150 zł. a. w. z pn. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi w osobie adwokata pana Dr. Kuczkiewicza doręczonym został.

Lwów 26. Marca 1875.

(1593 2—3) **Edykt.**

L. 3961. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości funduszu kościelnego w Ponikwi w kwocie 50 złr. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Kozińcu pod L. 32/14 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 26. Maja, 25. Czerwca i 21. lipca 1875, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Wartość szacunkowa téj realności wynosi 300 złr. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 30 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Andrychów dnia 13 marca 1875.

(1597 2—3) **Edykt.**

L. 1878. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Hindę, Deborę, Mojżesza, Blümę, Lejbę, Hinkę, Roszę i Sprincę Schlüsselbergów, że Izak i Małka Weidenbaumowie wnieśli przeciw nim skargę pto 100 złr. m. k. z p. n. i prosili o pomoc sądową, wskutek czego wyznacza się termin do rozprawy sumarycznej, na 2. Czerwca 1875. godzinę 8. rano, na który wzywa się obie strony do stawiennictwa tu w Sądzie pod surowością prawa.

Dla rzeczonych nieobecnych zapozwanych ustanawia się P. Dra. Ruckiego w Nisku kuratorem.

Wzywa się przeto niniejszem zapozwanych, ażeby albo stanęli osobiście, albo potrzebne środki dowodowe udzielili ustanowionemu kuratorowi swemu, lub ustanowili innego zastępcę swego, i wymienili go Sądowi, i w ogóle użyli wszystkich prawnych środków obrony, inaczej złe skutki sami przypiszą sobie.

Nisko, 31. października 1874.

(1598 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2269. Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę opróżnioną.

Podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 L. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w przeciągu czterech tygodni od dnia 8. Maja 1875 do Prezydyum Sądu wyższego krakowskiego.

C. k. Sąd krajowy
Kraków, 1. Maja 1875.

(1507 3—3) **Edykt.**

L. 4100. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomą Eufrozynę Kittel jako spadkobierczynię ś. p. zmarłego biskupa ks. Tomasza Polańskiego, że orzeczenie c. k. Namiestnictwa z dnia 19. Lutego 1874. l. 65.309 dotyczące zwrotów tej masy spadkowej, dla niej na ręce ustanowionego kuratoa ad actum adwokata Dr. Regera doręczone zostało.

Jest przeto rzeczą tejże, postanowionemu kuratorowi w tej mierze potrzebną informacyę udzielić, i w ogóle wszelkie ku obronie jej praw potrzebne kroki przedsięwziąść, inaczej bowiem wynikłe szkodliwe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Przemyśl dnia 31. Marca 1875.

(1596 3—3) **Konkurs.**

L. 9968. Posada ekspedyenta pocztowego w Olpinach, powiecie jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.;

roczne wynadgrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i roczny ryczałt posłańczy 120 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c. k. Dyrokcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 3. Maja 1875.

(1569 2—3) **Edykt.**

L. 4713. C. k. Sąd pow. wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Kółko, aby się w przeciągu roku do spadku, po zmarłej w Dasznicy dnia 7. Sierpnia 1873 Tacyannie Kółko, w sądzie zgłosił, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem Jędrzejem Szymańskim z Desznicy dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Zmigrod, 15. Marca 1875.

## Ogłoszenie.

1642 3—3

L. 4512. Każdego, ktoby o istnieniu ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w Hawłowicach na dniu 3. Marca 1875 właściciela dóbr jaką wiadomość posiadał, uprasza się najusilniej, o tem c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu bezzwłocznie donieść.

*Karol Bartoszewski,*
notaryusz, jako sąd. kom.

(1681 2—3) **Edykt.**

L. 23.662. Ogłoszony w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej z dnia 26., 28. i 29. Kwietnia 1875. edykt z dnia 6. Marca 1875. l. 11.291 prostuje się w ten sposób, iż obligacya indemnizacyjna Galicyi wschodniej, która wedle podania Gerschona Hochdorf spaliła się, oznaczoną jest Nr. 17.097, a nie jak w edykcie wydrukowaną Nr. 37.097.

Lwów dnia 8. Maja 1875.

(1511 3—3) **Edykt.**

L. 808/kar. Sąd Wojniłowski uwiadamiając, że 23. Czerwca 1873., podczas jarmarku Bołszowieckiego skradzione korale, z powodu nieznanego właściciela tusądowo przechowano; wzywa poszkodowanego, aby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu, prawa do rzeczonych korali udowodnił, w razie przeciwnym skutki § 379 post. karn. nastąpią.

Wojniłów 20. Października 1874.

(1629 2—3) **Konkurs.**

L. 433/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczyciela starszego jako kierownika przy szkole etatowej o czterech nauczycielach w Bóbrce z płacą roczną 350 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 350 zł. w. a.

Na posadę dwóch młodszych nauczycieli przy tej szkole z płacą roczną po 210 zł. w. a.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Berteszowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Boryniczach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Brodkowie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole filialnej w Kołohurach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Horodysławicach, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Kniesiole, powiat Bobrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Łopusznie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Otyniowicach, powiat Bóbrecki z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Rudzie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sarnikach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Stankowcach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sokołówce, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela przy szkole w Strzeliskach nowych, powiat Bobrecki z płacą roczną 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Strzeliskach starych, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Wołoszczyźnie, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole w Żabokrukach, powiat Bobrecki z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Gródeckim.

Na posadę nauczyciela starszego w Janowie z płacą roczną 300 zł., 50 zł. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę drugiego nauczyciela przy tej szkole z płacą roczną 200 zł. a. w.

W powiecie Lwowskim.

Na posadę nauczyciela w Biłohorszczy z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Ceperowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Czarnuszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Grzędzie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Hermanowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Jaryczowie starym z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Kukizowie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Laszkach murowanych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Miłoszowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Pikułowicach z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Porsznie z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela w Prusach z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela w Remenowie z płacą roczną roczną 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Rudańcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sołonce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Srokach koło Lwowa z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Sygniówce z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela młodszego w Zarudcach z płacą roczną 250 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Na posadę nauczyciela na Zniesieniu z płacą roczną 300 zł. i pomieszkaniem wolnem.

Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2. Maja 1873. dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych z dnia 1. Lipca 1873. część XXVII Nr. 251 artykuł 3. należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej w sześć tygodni.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
Lwów d. 24. Kwietnia 1875.

(1532 3—3) **Edykt.**

L. 16.083. Lwowski c. k. Sąd krajowy z powodu prośby Eliasza Londnera i towarzyszy jako właścicieli realności C. Nr. 164 3/4 we Lwowie wniesionej dnia 22. Marca 1875. l. 16.083 o przynaglenie Macieja Lityńskiego do wykazania, iż uskuteczniona na rzecz jego w stanie biernym tejże realności C. Nr. 164 3/4 jak Dom. 9 pag. 438 n. 6 on. do l 12.263 z roku 1795, prenotacya sumy 117 zł. pol. z 5% odsetkami i kosztami 10 zł. 12 gr. pol., jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, ustanawia dla tegoż Macieja Lityńskiego obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci, dla jego również niewiadomych spadkobierców, kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Roińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Krattera, i wyznaczając zarazem do rozprawy w powyższym przedmiocie termin na dzień 18. Maja 1875. o godzinie 10. zrana, o tem nieobecnych przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 17. Kwietnia 1875.

(1615 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2976. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 247 d. 4 n. w Białej położonej Maryi Killer, a względnie spadkobierców tejże własnością będącej, rezolucyą z dnia 20. Grudnia 1874 l. 10.240, w celu zaspokojenia wierzytelności centralnego banku kredytowego w Wiedniu w kwocie 6867 zł. 20 ct. w. a. rozpisana, w d. 14. Maja 1875 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym, pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 15. kwietnia 1875.

(1618 3—3) **Edykt.**

L. 2119. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Kartagenera w kwocie 50 zł. z pn. przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej Michała Dziechciarza pod Nr. 27 w Hucie Deręgowskiej położonej na 418 zł a. w. oszacowanej w dwóch terminach, a mianomicie dnia 31. Maja 1875. i dnia 21. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. rano

Wadyum wynosi 41 zł. 80 ct., akt opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów dnia 29. Kwietnia 1875.

(1541 2—3) **Edykt.**

L. 3712. Dnia 28. Maja, 1. Lipca i 5. Sierpnia 1875· o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 Łanowicach do masy nieobjętej ś. p. Jana Fiałki należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Maryanny Hannebach o 240 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 420 zł. a. w., wadyum 42 zł. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli Jana Fiałki ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Witza.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del Sambor 3. Kwietnia 1875.

(1525 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 1252. Iwan Rojek czyli Rojko gospodarz ze Sielca, Starostwa Sokalskiego uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 12-go Marca 1875. L. 13483 uznany został marnotrawcą — i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Martyna Wychora ze Sielca.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty, 1go Kwietnia 1875.

(1639 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13.329. W celu obsadzenia sługi przy obserwatoryum astronomicznem uniwersytetu Krakowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15. Czerwca 1875.

Z powyższą posadą jest połączoną płaca w rocznej kwocie 300 zł. w. a., tudzież dodatek aktywalny w rocznej kwocie 75 zł. w. austr.

Nadto otrzyma sługa rzeczonego zakładu jedną izbę w zabudowaniu zakładu na pomieszkanie.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii w szczególności zaś podoficerowie artyleryi i oddziałów inżynieryi mają w myśl ustawy z dnia 12. Kwietnia 1872. (Dziennik u. p. Nr. 60) pierwszeństwo przed innemi kandydatami.

W braku kompetentów wojskowych będzie nadaną pomieniona posada, uzdolnionemu kandydatowi stanu cywilnego.

Podania o powyższą posadę winni kandydaci przedłożyć c. k. Namiestnictwu we Lwowie za pośrednictwem senatu akademickiego uniwersytetu Krakowskiego przed upływem terminu konkursowego, i zaopatrzyć takowe metryką urodzenia, dowodem uzyskanej kwalifikacyi wojskowej w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. p. Nr. 98) świadectwami dotychczasowego zachowania się i zatrudnienia, tudzież świadectwem, iż są zdrowi, i w ogóle uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków służby.

Nakoniec winni kandydaci wykazać, iż umieją czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 21. Kwietnia 1875.

(1544 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1923. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, iż na dniu 28. Maja, 2. Lipca i 6. Sierpnia 1875 w sprawie Mojżesza Steina przeciw Michałowi Turczyńskiemu o 30 złr. z. p. n. przeprowadzoną będzie publiczna sprzedaż realności pod l. 26 w Hujsku położonej pod warunkami.

Cena wywołania wynosi 1050 złr. a zakład 105 złr., w których to dniach realność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, — a w razie przeciwnym wyznaczono termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 13. Sierpnia 1875. Cena kupna ma być w 30tu dniach po prawomocności uchwały licytacyi do wiadomości przyjmującej złożoną.

Reszta warunków może być w tusądowej registraturze przejrzaną. Kuratorem wierzycieli ustanowiono adwokata Schuberta z Dobromila.

C. k. Sąd powiatowy

Dobromil, dnia 21. Marca 1875.

(1641 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2739. W miasteczku „Skole" została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 7. Maja 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1590 3—3) **Edykt.**

L. 4836. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego Wyższego z dnia 5. Lutego 1875 L. 19114. C. k. Sąd krajowy jako instancya tabularna czyni wiadomem.

Że wskutek prośby Maurycego Birnbauma do c. k. Sądu krajowego w Krakowie w dniu 30. Września 1874. L. 28708 wniesionej otworzono w księgach gruntowych miasta Krakowa z przedmieściami nowe dwa ciała tabularne dla realności pod numerem 47 Dź. VII tudzież dla gruntu 102 sążni kw. w Dź. VII. na Stradomin w Krakowie położonego w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie, które w urzędzie hipotecznem tegoż Sądu przejrzeć można.

Realności rzeczone uważane będą za ciała tabularne od dnia 30 lipca 1875 r. od którego to czasu nowe prawa własności zastawu lub inne prawa hipoteczne, do tych realności odnoszące się, tylko przez wniesienie do tych nowych ciał tabularnych nabyte, ograniczone lub zniesione być mogą.

Według reskryptu Magistratu kr. gl. miasta Krakowa z dnia 2. Września 1874. L. 12145 realności te składające się z domu dwupiętrowego wystawionego na gruncie stanowiącym parcellę 4. placu miejskiego po lewym brzegu Starej Wisły przy ulicy Dietlowskiej Dz. VII. w zachodniej części tegoż gruntu wynoszącej 102 sążnie 3 stopy powierzchni, tudzież z niezabudowanej powierzchni tego gruntu w objętości 102 sążni.

Wzywa się a) wszystkie osoby, które na podstawie prawa przed dniem 30 Lipca 1875 nabytego żądają zmiany stosunków w tych nowych ciałach tabularnych wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się bez różnice, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób.

b) Wszystkie osoby które przed dniem 30 Lipca 1875 nabyły prawa zastawu, służebności lub inne prawa będące przedmiotem ksiąg gruntowych, odnoszące się do tych realności, lub do części tychże, o ile prawa te mają być wniesione jako należące do dawnego stanu bieżącego, a nie zostały wniesione przy otworzeniu tych nowych ciał hipotecznych, aby te prawa swoje aż do 30. Lipca 1875 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili. Zaniedbanie tego terminu, który ani przywróconym ani przedłużonym być nie może pociąga za sobą utratę prawa domagania się pretensyi zgłoszenia ulegających od osób trzecich, które na podstawie wpisów, w tych nowych ciałach tabularnych uskutecznionych i przez nikogo nie zaprzeczonych w dobrej wierze prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące uzyskali.

Kraków, d. 26 Marca 1875.

(1581 3—3) **Edykt.**

L. 1245. Civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na zaspokojenie Hersza Notowicza celem zaspokojenia sumy 12 Złr. 84 kr. z większej kwoty 19 Złr. 6% od 30 Września 1872 bieżącemi, kosztami sporu 3 złr 36 kr., 1 złr. 54 kr., 3 złr. 22, kr. 8 złr. 61 kr.*) obecnie w ilości 3 złr. 90 kr. a. w. się przysunającemi przez Hersza Notowicza od Stanisława Bielenia wywalczonej. odbędzie się w tutejszej kancelaryi 25 Maja, 30 Czerwca i 28 Lipca 1875 licytacya w celu sprzedaży realności gruntowej pod Nr. 19. w Kłapówce położonej.

Głogów, dnia 2. Kwietnia 1875.

(1610 3—3) **Edykt.**

Nr. 4291. C. k. Sąd pow. w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia p. Józefowi Auteckiemu przeciw Antoniemu i Wiktoryi Kamińskim należącej się sumy 106 złr. z. p. n. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod Nr. 222 sk. 23 n. w Wadowicach położonej, dłużników Antoniego i Wiktoryi Kamińskich własnością będącej ciała tabularnego niestanowiącej na 550 złr. oszacowanej, w trzech terminach a to: 20. Maja, 3. Czerwca i 17. Czerwca 1875 każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadium w kwocie 55 złr.

Reszte warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Wadowice d. 21 lutego 1875

(1583 3—3) **Edykt.**

L. 8412. C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że realność w Tudiance, w powiecie Kossowskim pod L. kons. 132 położona, do ściągnienia kwoty 30 złr. z. p. n na rzecz Mortka Icka Singera w tutejszo-sądowym budynku najwięcej ofiarującemu publicznie w trzech terminach 28. Maja, 25. Czerwca i 15. Lipca 1875 każdego razu o godzinie 9. rano, w trzecim terminie i poniż ceny szacunkowej, za cenę wywołania 310 złr. sprzedaną będzie.

Każden licytant ma jako Vadium, kwotę 31 złr. do rąk Komisyi licytacyjnej złożyć.

Protokół oszacowania tej realności, i warunki licytacyjne, można w tutejszo sądowej registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty 30. Marca 1875.

(1496 3—3) **Edykt.**

L. 22665. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Teresę Andrusiewicz i Amalię Biber, iż na skargę Antoniego Niedzielskiego dnia 7. Kwietnia 1875. do l. 18 797 przeciw nim wniesioną, na podstawie wekslu z daty Lwów dnia 29. Stycznia 1872. na 58 zł. w. a. wydanym został uchwałą z dnia 9, Kwietnia 1875. do l. 18.797 nakaz zapłaty sumy wekslowej 58 zł. i że powyższe uchwały ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Łubieńskiemu wręczone zostały.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwane, by potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi, lub tegoż zastępcy adwokatowi krajowemu Dr. Balko w terminie prawnym udzieliły, lub innego zastępcę wybrały i Sądowi oznajmiły — słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów dnia 27. Kwietnia 1875.

(1494 3—3) **Edykt.**

L. 3152. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, iż 8. Grudnia 1874. zmarł w Wiedniu Michał Trzaskowski c. k. nad porucznik 64. pułku piechoty, rodem z Brzeżan, bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy Sądowi niewiadomo, czy i jakim osobom przysługuje prawo do spadku, zatem wzywa się wszystkich, którzyby na jakiejkolwiek podstawie prawo do spadku sobie rościli, aby w przeciągu roku takowe wykazali i deklaracyę do spadku w Sądzie tutejszym wnieśli, albowiem w przeciwnym razie spadek, dla którego ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Henryka Finkelsteina, zostanie tym przyznany, którzy swoje prawa wykażą, w razie zaś gdyby nikt takowych nie wykazał, lub nikt się do takowego nie zgłosił, zostanie przez Wysoki Skarb ściągnięty.

Brzeżany 16. Kwietnia 1875.

(1490 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3966. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż na prośbę Pelagii Karoliny 2 im. hr. Potockiej celem zaspokojenia pretensyi tejże w kwocie 409 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna relicytacya realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 57 i 165 położonych przez Emanuela Mendla Mandelbauma przy publicznej sprzedaży w dniu 4. Września 1867. nabytych w dniu 1. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem w tutejszym c. k. Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowić będzie kwota 10.260 zł. wal. austr. aktem licytacyi z dnia 4. Września 1867. l. 13.032 wyjednana z tym jednakowoż dodatkiem, że realność ta nawet niżej tejże ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
2. Chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 680 zł. w. a. w gotówce lub w galicyjskich listach zastawnych, albo w obligacyach publicznych według kursu ostatniego Gazetą oznaczonego, jako wadyum, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym zaś kupującym po ukończeniu licytacyi natychmiast zwrócone zostanie.
3. Nabywca złoży trzecią część ceny kupna w gotówce po upływie trzech miesięcy od doręczenia mu uchwały akt licytacyi potwierdzającej do depozytu sądowego z wliczeniem złożonego wadyum w gotówce, a gdyby wadyum w papierach publicznych złożone było, całą trzecią część w gotówce. poczem mu wadyum w papierach publicznych złożone, zwrócone będzie.
4. Chęć kupienia mający może przejrzeć wyciąg hypoteczny i akt szacunkowy w registraturze tutejszego Sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej relicytacyi zawiadamiamy nabywcę, egzekutów i wierzycieli hipotecznych

Tarnów dnia 26 Marca 1875.

(1588 3—3) **Edykt.**

L. 1564. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności p. Grzegorza Barabasza w kwocie 300 zł. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 31 w Niepołomicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Michała Biernata należącej w trzech terminach licytacyjnych, a to dnia 25. Maja 1875., 28. Czerwca i 20. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 11. przed południem w tutejszym gmachu sądowym.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 670 zł. w. a.

Wadyum zaś 67 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo - sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 25. Kwietnia 1875.

(1539 3—3) **Edikt.**

Zahl 6114. Vom k. k. Kreisgerichte Przemyśl wird über das gesammte wo immer befindliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des A. Krzysztoforski nicht protokollirten Handelsmann in Krosno der Concurs eröffnet

Zum Conkurs-Commissär wird der k. k. Bezirksrichter August Lewakowski in Krosno bestellt und angewiesen die Inventirung und Versiegelung des Massevermögens unverzüglich vorzunehmen.

Zum einstweiligen Concursmasseverwalter wird der Adv. Dr. Teofil Dembicki in Krosno mit Substituirung des k. k. Notars Jaciewicz ernannt.

Zur Bestätigung des vom Gerichte einstweilen bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl des Gläubiger-Ausschusses wird die Tagfahrung auf den 13. Mai 1875 10 Uhr Vormittags in Krosno festgesetzt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege vor dem ernannten k. k. Konkurs-Commissär in Krosno zu erscheinen haben.

Alle diejenigen, welche gegen diese Consursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschließlich 16. Juni 1875 bei dem gefertigten Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichten Krosno nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohete Nachtheile zur Anmeldung und in der zu diesem Zwecke hiemit auf den 30. Juni 1875 bei dem k. k. Bezirksgerichte Krosno anberaumten Tagfahrung zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen

Den bei dieser Tagfahrung erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalter seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zugleich wird denjenigen Gläubigern, welche nicht in Krosno oder dem Sprengel des k. k. Bezirksgerichtes Krosno wohnen erwähnt, daß sie nach §. 11 der Konkursordnung einen in Krosno wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens ihnen über Antrag des Konkurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden wird.

Przemyśl, am 28. April 1875.

(1557 3—3) **Edikt.**

Z. 7313. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das Gesammte wo immer befindliche bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25. December 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Ladislaus Kwiatkowski nicht protokollirten Kaufmannes in Sambor der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Madejewski, und als einstweiliger Masseverwalter Hr. Adv Dr. Basil Wołosiański mit Substituirung des Hrn. Advokaten Simon Ehrlich bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 21. Juli 1875 um 9 Uhr V. M. bestimmten Tagfahrt, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Masseverwalters seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Masseverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubiger-Ausschusses die Tagfahrt auf den 18 Mai 1875 V. M. 9 Uhr anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht im Sambor oder im Sprengel des hiesigen städt. del. Bezirksgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurs-Commissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor, den 30. April 1875.

(1512 1—3) **E d y k t.**

L. 21930. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Glanz, że wskutek wniesionego przeciw niej podania Ozyasza Dornzweiga z dnia 22 Kwietnia do l. 21930 uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 21930 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. w. a. z pn. wydanym, i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adwokatowi Dowi Dziubińskiemu doręczonym został.

Lwów, dnia 23 Kwietnia 1875.

(1553 1—3) **E d y k t.**

L. 26873. W miesiącu Październiku 1874 odebrano od osoby podejrzanej w Wiśniczu: 12 pierścionków złotych i srebrnych, naparstek srebrny, parę kulczyków dyamentowych, szpilkę złotą, trzy kulczyki z turkusikami, srebrną spinkę, dwie srebrne zapinki, naparstek krawiecki, scyzoryk, dwa kluczyki oraz gotówkę w kwocie 35 zł. 31 kr. w. a.

Wzywa się zatem niewiadomego właściciela, aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się do tutejszego c. k. Sądu krajowego i prawo swoje udowodnił, gdyż inaczej rzeczy wspomniane byłyby sprzedane i uzyskana cena kupna, oraz powyższa gotówka stosownie do §. 379 pk. na rzecz wys. skarbu zostałaby przekazaną.

Kraków, 23. Marca 1875.

(1559 1—3) **E d y k t.**

L. 3343. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feliksa Zachariasiewicza, iż przeciw temuż i innym Emil Arthur i Oskar Potoccy na dniu 14. Marca 1875. do l. 3343 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Buczacza z przyległościami prawa zastawu Sumy 700 duk. holl wnieśli i że dla niego kuratorem ustanowiono Adwokata Dr. Eminowicza, z zastępstwem Adw. Dr. Tutaka, któremu to kuratorowi napis tego pozwu do wniesienia obrony doręczono

Jest tedy rzeczą powyżej nadmienionego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego tego ustanowionego kuratora w czas zainformować lub też innego zastępcę Sądowi podać, gdyż w razie przeciwnym wynikłe, ztąd szkodliwwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów, dnia 3. Kwietnia 1875.

(1566 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 915. Wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 15. Lutego 1875 L. 949 uznaje się Iwana Matwijów z Ułaszkowiec jako marnotrawcę, i nadaje się jemu kuratora w osobie Semania Kozlińskiego.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 20. Marca 1875.

(1565 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6554. Wskutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7. Grudnia 1874 uznaje się Karola i Anastazyę Zakrzewskich gospodorzy z Galówki jako marnotrawców, nadając tymże kuratora w osobie Macieja Gwiżewskiego z Salówki.

C. k. Sąd powiatowy
Czortków, d. 28. Grudnia 1874.

(1567 3—3) **E d y k t.**

L. 3523. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Laufera w kwotach 11, 12, 17, 20 i 5 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod Nr k. 10 w Cieniawie położonej, dłużnika Hrynia Bojko Bojko własnej, oszacowanej na 150 zł. w. a., a to: 10. Maja, 31. Maja i 30. Czerwca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem.

Chęć kupienia mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Rożniatów dnia 6. Kwietnia 1875.

(1594 3—3 **Obwieszczenie**.

Nr. 27. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie rozpisuje na prośbę Judy Salzberga celem ściągnienia przez Wasyla Bodnara dłużnej mu kwoty 8 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod N. k. 24 w Słobodzie położonej, na 105 zł. osza cowanej w tutejszym Sądzie na dniu 20. Maja, 10. Czerwca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 9. rano, na ostatnim dniu i poniżej ceny szacunkowej odbyć się mającą.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Dolina 12. Marca 1875.

(1607 3—3) **K o n k u r s.**

L. 483/R. s. o Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady przy następujących szkołach etatowych:

A. Przy szkole 4-klasowej męzkiej w Kutach:

1. Jedna posada kierownika z płacą 350 zł., za kierownictwo 50 zł.
2. Dwie posady nauczycieli starszych z płacą 350 zł.
3. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

B. Przy szkole żeńskiej w Kutach:

1. Posada nauczycielki z płacą 350 zł.
2. Posada nauczycielki młodszej z płacą 210 zł.

C. Przy szkole 4-klasowej w Kossowie:

1. Dwie posady z płacą po 350 zł.
2. Jedna posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do dnia 18. Czerwca b. r.

Z Rady szkolnej okręgowej
Kołomyja 1. Maja 1875.

(1621 3—3) **K o n k u r s.**

L. 636/pr. Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnioną została posada jednego radcy c. k. Sądów krajowych w VII klasie rangi.

Prośby o nadanie takowej należy wnieść do Prezydyum c k. Sądu obwodowego w Tarnopolu w terminie dni 14.

Tarnopol dnia 6. Maja 1875.

(1608 3—3) **K o n k u r s.**

L. 587/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady przy szkołach zorganizowanych:

1. przy szkole etatowej żeńskiej w Wielkich oczach, posada nauczycielki z roczną płacą 300 zł, o którą mogą się ubiegać siostry zgromadzenia Dominikanek, jeżeli wykażą się przepisaną kwalifikacyą,
2. przy szkole etatowej męzkiej w Wielkich oczach, posada nauczyciela z płacą roczną 300 zł.,
3. przy szkole filialnej w Tamanowicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł.,
4. przy szkołach etatowych jednoklasowych w Wierzbianach, Czernylawie i Kłokowicach, posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł.,
5. przy szkole 4-klasowej pospolitej w Dobromilu, trzy posady nauczycielskie z płacą roczną po 350 zł.,
6. przy szkole filialnej w Nachaczowie, posada nauczyciela młodszego z płacą roczną 250 zł.,
7. przy szkołach etatowych w Medyce i Pozdziaczy, posady nauczycieli z płacą roczną po 300 zł.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wymienionych szkołach przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym, z wyjątkiem posady nauczycielki w Wielkich Oczach, gdzie prezentuje JW. Klementyna Br. Hagen.

Kandydaci i kandydatki ubiegające się o te posady winni wnieść swoje podania w potrzebne dokumenta zaopatrzone, za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15. Czerwca 1875. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Przemyśl dnia 26. Kwietnia 1875.
Przewodniczący c. k. radca Namiestnictwa.

(1599 3—3) **E d y k t.**

L. 878. Na dniu 20. Maja 1875. ewentualnie dnia 17. Czerwca 1875. i 8. Lipca 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 81 w Niezwiskach położonego na 703 zł. oszacowanego.

Wadyum 70 zł. 30 ct.

Bliższe warunki w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Obertyn dnia 4. Kwietnia 1875.

(1585 3—3) **Kundmachung.**

Z. 599. Vom k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß über Requisition des k. k städtisch-delegirten Bezirksgerichtes zu Tarnopol vom 9. Jänner 1875 Z. 13.355, zwecks Hereinbringung der dem Franz Seliger als Rechtsnehmer des Markus Salamon Wallerstein vom Nussim Seliger respective dessen erbserklärten Erben Salamon Seliger aus dem rechtskräftigen Urtheile des bestandenen Tarnopoler Magistrats vom 9. Februar 1850 Zahl 401 gebührenden Summe von 50 fl. C. M. sammt 4% Zinsen vom 19. Oktober 1847 s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Salamon Seliger gehörigen einen Tabularkörper bildenden sub C. Nr. 84 in Śniatyn gelegenen Realität bewilligt wird, welche hiergerichts in drei Terminen am 12. Mai, am 16. Juni und am 14. Juli 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage von 274 fl. öst. W.

Diese Realität wird in den zwei ersten Terminen nur um oder über, am dritten auch unter dem Schätzungswerthe veräußert

Jeder Kauflustige hat 10% des Ausrufspreises im Baren als Vadium zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Diese mit der Ausfertigung des Tabularextrakts bereits an die Gewähr gelangten oder erst zu gelangenden, und die unbekannten Aufenthaltes befindlichen Gläubiger werden durch den Kurator Hr. Tytus Skopczyński und durch das Edict verständigt.

Der Tabularextrakt, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Śniatyn, am 6. Februar 1875.

## Doniesienia prywatne.



**KONKURS.**

Do zakładu sierot i ubogich ś. p. Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu przyjęty będzie:

1. Magazynier, z roczną pensyą 600 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem i opałem.

2. Pisarz z roczną pensyą 200 zł. w. a. wolnem pomieszkaniem opałem i wiktem.

Podania wniesione być mają do administracyi fundacyi hr. Skarbka we Lwowie najdalej do 31. Maja 1875.

Reflektujący na powyższe posady wykazać się mają dokumentami:

a) wiek i uzdolnienie, b) dotychczasowe zatrudnienie.

Co do posady magazyniera zaś, praktykę w tym zawodzie.

Z Administracyi centralnej fundacyi hr. Skarbka.

Lwów, d. 5. Maja 1875. r.

L. 314 1686 2—3



1656 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 1623. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 6108 zł. 42 ct. m. k. czyli 6414 zł. $14\frac{5}{10}$ i 42564 zł. 63 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 13700 [illegible] m. k. i 43000 zł. w. a. na hypote[illegible] dóbr Staromieście z przyległ. Miłocin, Busko wieś, w powiecie Rzeszowskim położonych, W. Pana Włodzimierza Bobrownickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe, pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

1655 2 3 **Obwieszczenie.**

L. 1622. Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 Ustaw, kapitał 9792 zł. 38 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10.000 zł. w. a. na hypotekę dóbr Probabin w powiecie Horodeńskim położonych, W. Pana Jerzego Jakubenz, własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1. Stycznia 1874 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 21. Kwietnia 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.